

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łąciecie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 213 (7716)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 29 września 1975 r.

Nakład: 130.922

A

Cena 1 zł

Wielka szansa
polskiego węgla

GENEWA (PAP) — W Genuwie zakończył 5-dniowe obrady komitet węglowy — jeden z głównych organów Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Państwa uczestniczące w obradach przyjęły szereg postanowień zmierzających do dalszego rozwoju i pogłębienia współpracy międzynarodowej, zgodnie z odpowiednimi postanowieniami Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Doroczne sprawozdanie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ podkreśla w tym kontekście, że Polska z uwagi na swe ogromne złoża węgla i dynamicznie rozwijający się przemysł ma obecnie pełne szanse stania się w bliskiej przyszłości eksporterem energii na skalę światową. Zajmuje ona obecnie czwarte miejsce na świecie pod względem produkcji węgla kamiennego, a zarazem wykazuje rekordowy przyrost wydobywania. Jednocześnie zajmuje w świecie drugą pozycję wśród eksporterów węgla.

Prezydent Portugalii
Francisco da Costa Gomes
z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka — wystosowane w imieniu najwyższych władz PRL — 27 bm. przybył do Polski z wizytą oficjalną prezydent Republiki Portugalii general Francisco da Costa Gomes z małżonką.

Wizyta najwyższego przedstawiciela narodu portugalskiego w naszym kraju stanowi kolejną ważną wyprawę w rozwoju stosunków między socjalistyczną Polską i Portugaliją, która wkroczyła na drogę postępowych przemian. Jej 4-dniowy program przewiduje liczne spotkania oraz rozmowy

z członkami najwyższych władz PRL. Oprócz Warszawy goście odwiedzają także Wybrzeże Gdąskie.

Na warszawskim lotnisku Okecie udekorowanym flagami narodowymi Portugalii i Polski prezydenta Portugalii i towarzyszące mu osoby powitał: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i członkowie najwyższych władz PRL: Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Stefan Olszowski, Józef Tejchma, Józef Kępa, Ryszard Frelek, Stanisław Gucwa.

W krótkiej wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom prezydent Portugalii powiedział, iż jest głęboko wzruszony przyjęciem z jakim spotkał się w Warszawie. Wyraził przekonanie, że jego wizyta w Warszawie służyć będzie dalszemu zacieśnianiu stosunków między Portugaliją i Polską.

W czasie powitania portugalskim gościom serdeczne przyjęcie zgotowali obecni na lotnisku warszawscy.

Orkiestra odegrała hymny narodowe a kompania reprezentacyjna oddała honory wojłkowe.

Po południu I sekretarz KC PZPR Edward Gierka z małżonką wydał w salach pałacu Rady Ministrów obiad na cześć prezydenta Francisco da Costa Gomes i jego małżonki.

Ze strony polskiej w spotkaniu uczestniczyli członkowie najwyższych władz z Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaruzelskim, a ze strony portugalskiej osoby towarzyszące prezydentowi.

W czasie spotkania Edward Gierka i Francisco da Costa Gomes wygłosili przemówienia.

Z odwiecznej pańskiej rad jest cały naród polski powiedział na wstępie Edward Gierka. Wita on pana jako najwyższego przedstawiciela narodu portugalskiego, który darzy nas szczerą sympatią i przyjaźnią, jako przywódcę nowej, demokratycznej Portugalii, wzbudzającej wśród Polaków uczucia żywej solidarności. Naród nasz, który przeszedł długą i niezmierającą drogę do niepodległości i socjalizmu, i który sprawę swojej wolności wiązał zawsze z wolnością wszystkich narodów, powitał z uznaniem zwi-

Ciąg dalszy na str. 3

Dzień Budowlanych

Uznanie dla ludzi
dobrej roboty

Jak już informowaliśmy, w ubiegłym tygodniu odbywały się w Łomży, Suwałkach i Białymstoku uroczystości związane z Dniem Budowlanych — dorocznym świętem pracowników budownictwa. W akademiach wojewódzkich, na których spotkali się powszechnie znani i szanowani ludzie dobrej roboty, uczestniczyli także przedstawiciele resortu budownictwa, branżowego związku zawodowego oraz przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych.

Budowlanych woj. białostockiego odwiedził w dniu ich święta podsekretarz stanu w Ministerstwie Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — ZDZISŁAW GIELA.

Nowe masowce
dla PZM

SZCZECIN (PAP) — W stoczni w Travemünde koło Lubecku w RNR w ostatniej fazie prac wyposażeniowych znajduje się nowy masowiec budowany tam dla PZM — „ROLNIK”. Statek zostanie przekazany do eksploatacji w październiku br. W listopadzie zaś, w tej samej stoczni zostanie zwodowany M/S „BUDOWLANY”.

Nowe masowce mają po 12.700 DWT nośności. Są to jednostki nowoczesne i automatyzowane. Zaprojektowano dobre warunki pracy i wypoczynku. Dotychczas z tamtejszej stoczni przekazano do PZM-owi cztery takie masowce: „KOPALNIA SOŚNÓWIEC”, „KOPALNIA WĄBRZYCH”, „KOPALNIA ZOFIÓWKA” i „HUTA ZGODA”.

Na 30-lecie działalności

Złote Odznaczenie im. J. Krasickiego
„Błękitnej Dziewiatki”

W ubiegłą sobotę i niedzielę, 27 i 28 bm. odbywały się uroczystości związane z trzydziściroczną działalnością „Błękitnej Dziewiatki”, istniejącej przy III Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku, jednej z najlepszych drużyn harcerskich w Białostockiej Chorągwi ZHP. Drużyna ta posiada zaszczytną mianą „Drużyny sztabarowej Związku Harcerstwa Polskiego” i „Drużyny sztabarowej Białostockiej Chorągwi ZHP”, a na swe 25-lecie została odznaczona krzyżem „Za zasługi dla ZHP”.

Uroczystości jubileuszowe połączone zostały ze zjazdem dawnych członków tej drużyny, którzy obecnie — aczkolwiek rozsiadani w całej Polsce i nawet poza jej granicami — należą do Kola Przyjaciół Harcerstwa grupujących dawnych „dziewiatkowiczów”. W sobotę, 27 bm. przed Pomnikiem Wdzięczności na Placach, tablicą pamiątkową

wmurowaną w gmachu III Liceum oraz przy Pomniku Obrońców Białegostoku we wrześniu 1939 r. na Wysokim Stoczku, przed pomnikiem Stefana Czarnieckiego w Tykocinie złożono kwiaty. Wielki polski hetman jest bowiem patronem drużyny. Również

Ciąg dalszy na str. 2

Regaty o Puchar
Mazur rozegrane

SUWAŁKI (PAP) — W trudnych warunkach, przy silnym wietrze i dużej fali rozegrane zostały wczoraj na jeziorze Śniardwy regaty o Puchar Mazur. W klasie Finn startowało 14 żaglówek, w klasie 470 — 12 żaglówek. Organizatorem spotkania 11 klubów z całej Polski był Okręgowy Związek Żeglarski w Olsztynie.

W klasie Finn pierwsze miejsce zajął Marek Korys z AZS Pęcznów — punktów 6. Zawodnik ten miał 6 wygranych biegów. Drugim był Jan Szczygielski z klubu „Pocztowiec” w Poznaniu — punktów 24. Trzecim był junior z AZS Olsztyn Piotr Szebiński — punktów 44,8. (agaw)

Egzekucja 5 antyfaszystów
w Hiszpanii

Protesty i oburzenie na świecie

MADRYT, PARYŻ, RZYM, BONN (PAP) — Mimo protestów na całym świecie, mimo że wiele osób zwracało się do gen. Franco z prośbą o ulaskawienie skazanych, w sobotę wczesnym rankiem odbyła się egzekucja pięciu antyfaszystów hiszpańskich. Trzech z nich — członków Rewolucyjnego Frontu Antyfaszystowskiego i Patriotycz-

nego (FRAP): 21-letni Jose Luis Sanchez Bravo, 24-letni Jose Baena Alfonso i 27-letni Ramon Garcia Sanz — zostało rozstrzelanych w Madrycie, dwóch członków baskijskiej organizacji ETA: 22-letni Juan Paredes i 33-letni Angel Otegui w Barcelonie i w Burgos. Jak podaje agencja, była to największa liczba straconych jednego dnia Hiszpanów od krwawych dni po zwycięstwie faszystów w roku 1939. Strzaly w Madrycie, Barcelonie i Burgos oburzyły świat; hiszpańskie władze podkreślały, że bez cenzury, że wyroki śmierci zostały wykonane przez rozstrzelanie, nie zaś przez uduszenie przy zastosowaniu narzędzi takich „garrote”, co stanowił gest pod adresem straconych. Już w kilka godzin po zastrzeleniu bojowników baskijskich w kraju Basków, w San Sebastian, odbyła się wielka demonstracja. W całej Europie demonstrowano przeciwko reżimowi Franco. W Lizbonie tłum zdemolował i podpalił ambasadę hiszpańską i kon-

Ciąg dalszy na str. 2

Polskie samoloty

„Iskra”
dla Indii

RZESZÓW (PAP) — Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL” w Mielcu rozpoczęła realizację kontraktu handlowego na dostawę samolotów szkolno-treningowych „Iskra” dla Indii. W tych dniach odbył się w Mielcu odbiór pierwszej partii tych samolotów.

Dokonany po raz pierwszy przez Indie zakup samolotów szkolno-treningowych „Iskra” jest wymownym przykładem rosnącego zainteresowania zagranicy specjalistycznymi konstrukcjami lotniczymi pochodzącymi z Polski. Wcześniej np. wysoką renomę zdobyły sobie na światowych rynkach również nasze samoloty rolnicze, szybowce i in.

Ciąg dalszy na str. 2



W wielu miastach Europy odbyły się masowe demonstracje w związku z rozstrzelaniem hiszpańskich patriotów. NA ZDJĘCIU: demonstracja w Mediolanie.

Telefoto

Inauguracja roku
szkolenia partyjnegoSpotkanie
E. Gierka
z wykładowcami

WARSZAWA (PAP) — Stało się już tradycją, że uroczystości inauguracji nowego roku szkolenia partyjnego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierkę spotyka się z przedstawicielami blisko 100-tysięcznej rzeszy wykładowców. 26 bm. na spotkaniu z Edwardem Gierką, które odbyło się w gmachu Komitetu Centralnego przybyło 50 wyróżniających się wykładowców szkolenia partyjnego z całego kraju.

W spotkaniu udział wzięli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak i sekretarz KC Jerzy Lukaszewicz oraz kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR Wiesław Klimczak.

Ciąg dalszy na str. 2

R. Songailo
sekretarz KC KPL
przebywał w woj.
białostockim

W Polsce przebywał sekretarz KC Komunistycznej Partii Litwy, R. SONGAILO. Po spotkaniu w KC PZPR odwiedził on województwa elbląskie i gdańskie oraz Toruń. W końcu ubiegłego tygodnia — na zaproszenie KW partii — złożył on wizytę w woj. białostockim.

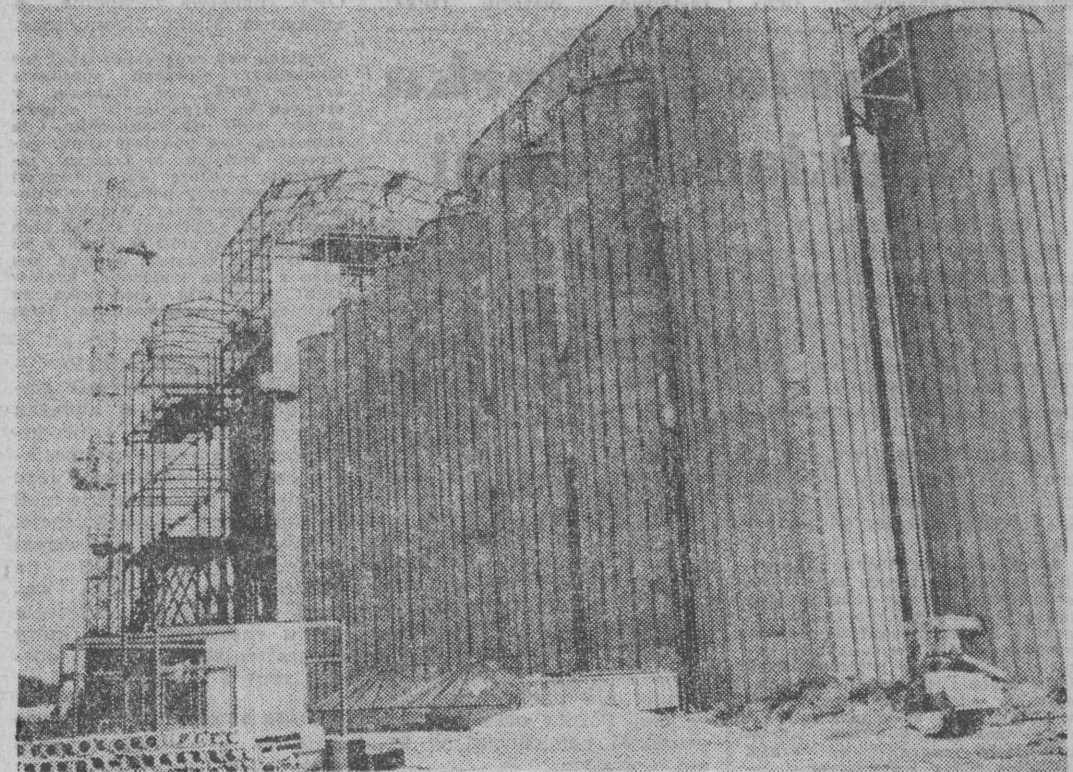
Białostocka od wielu lat utrzymuje braterskie kontakty z radziecką Litwą, prowadzi szeroką wymianę doświadczeń w różnych dziedzinach, wymienia delegacje oraz organizuje spotkania mieszkańców przygranicznych rejonów.

Sekretarz KC KPL, R. Songailo interesował się głównie problemami pracy partyjnej oraz dorobkiem i zamierzeniami dotyczącymi rozwoju gospodarki rolnej. (su)

Wizyta w Polsce
ministra Spraw
Zagranicznych
Kanady

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie ministra Spraw Zagranicznych PRL 29 bm. przybyła z oficjalną wizytą do Polski minister Spraw Zagranicznych Kanady, Allan Joseph MacEachen.

Wizyta kanadyjskiego ministra jest wyrazem dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między obu krajami. Ostatnie lata przyniosły ożywienie dwustronnych kontaktów zarówno natury politycznej jak i gospodarczej, a także w innych dziedzinach życia społecznego.



W szybkim tempie powstaje w Łomży Wytwórnia Pasz. Cykl jej budowy zostanie znacznie skrócony. Fotoreportaż zamieszczamy na str. 4.

Fot. R. Sienko

Wież historii i dnia dzisiejszego

Uroczystości
550-lecia Kolna

W niedzielę zakończyły się trwające od 26 bm. uroczystości poświęcone 550 rocznicy nadania Kolnu praw miejskich. W uroczystym wiecu, podczas którego sztandar miasta ufundowany ze składek społeczeństwa, udekorowany został złotą odznaką „Zasłużony Białostoczanie” wzięli udział gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR, przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łomży Stefanem Zawadzinskim i wojewoda łomżyński Jerzym Zientarą oraz zaproszeni goście m. in. wojewoda białostocki Zygmunt Sprycha, sekretarz KW PZPR w Białymstoku Józef Piechowski, przewodniczą-

cy WK FJN w Białymstoku Stanisław Kudła i wicewojewoda suwalski Aleksy Łozowski.

Składając gratulacje mieszkańcom Kolna z okazji przejęcia sztandaru, I sekretarz KW PZPR w Łomży Stefan Zawadzinski omówił 550-lecie dzieła Kolna.

W roku 1425 Kolno otrzymało prawa miejskie. Lata największego rozkwitu miasta przypadają na wiek XVI. Upadek gospodarki kraju w wieku XVII odciął swoje piętno i na ziemi kolneńskiej. Kolno upadło, dźwiga się, by w okresie insurekcji Kościusz-

Ciąg dalszy na str. 2

Jubileusz 25-lecia

Złota odznaka honorowa „Zasłużony
Białostoczanie” i sztandar przechodni CZSP
dla Zakładów Odzieżowych
„Bielpo”

W minioną sobotę, 27 bm. Zakłady Odzieżowe im. Marciego Nowotki „Bielpo” w Białymstoku obchodziły jubileusz 25-lecia swej działalności, która to uroczystość zbiegła się ze zwycięstwem w krajowym współzawodnictwie międzypodstawianym za rok 1974. W sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku spotkali się z okazji reprezentanci ponad tysiącosobowej załogi, członkowie Zarządu i Rady Spółdzielni. Przybyli także m. in.: sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Józef Piechowski i wicewojewoda białostocki — Zenon Świąt, przewodniczący WRZZ — Józef Trusiewicz, sekretarz ZG Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy — Alfred Gajerski, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR — Eugeniusz Truszkowski oraz

gospodarze miasta: I sekretarz KM PZPR w Białymstoku — Romuald Żukowski i prezydent — Aleksander Czuj. Obecna była delegacja zaprzyjaźnionych Zakładów Odzieżowych „Baltija” z Kowna (Litewska SRR).

Ciąg dalszy na str. 2

Podpisanie kontraktu
na dostawy radzieckiej
ropy naftowej do Polski

WARSZAWA (PAP) — W ub. piątek 26 bm. podpisany został w Warszawie między centralą importowo — eksportową chemikali „Ciech”, a radziecką centralą handlu zagranicznego „Sojuznietekport” — kontrakt na dostawę w roku przyszłym z ZSRR do Polski 11,7 mln ton ropy naftowej. Dostawy te realizowane będą przy pomocy rurociągu „Przyjaźń”.

Jest to — pisze dziennikarz PAP — największy z kontraktów zawartych dotychczas przez polską centralę handlu zagranicznego z partnerami radzieckimi.

Związek Radziecki jest tradycyjnym, głównym dostawcą ropy i produktów naftowych do naszego kraju. W obecnym 5-leciu dostawy radzieckiej ropy naftowej dla potrzeb naszej gos-

podarki wyniosła łącznie ok. 50 mln ton, a dostawy produktów naftowych przekroczyła 6,5 mln ton.

Podpisany kontrakt na rok 1976 początkowo zwiększa dostawy paliw płynnych z ZSRR do Polski w przyszłej 5-lacie, co ma decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju naszego przemysłu chemicznego i petrochemicznego jak również sprzyjać bezdnie rozwojowi motoryzacji i transportu.

Tak więc wieloletnie dostawy radzieckiej ropy naftowej i innych surowców do Polski — w istocie są światowym rynkiem trudnej sytuacji paliwowej — energetycznej — są gwarancją trwałego i harmonijnego rozwoju wielu gałęzi naszej gospodarki narodowej.

WIADOMOSCI

Minister A. Gromyko
w NRD

► BERLIN — Członek Biura Politycznego KC KPZR, minister Spraw Zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko po zakończeniu oficjalnej wizyty przybył do Czechosłowacji przebywać 38 dni, do Berlina. Na zaproszenie Komitetu Centralnego SED, Rady Państwa i rządu NRD min. Gromyko składa oficjalną wizytę przyznającą tym krajom.

Wzniesienie rokowań wiedeńskich

► WIEDEŃ — W Wiedniu, po przerwie wakacyjnej, zostały wznowione w ub. piątek rokowania nt. redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. W rozmowach biorą udział przedstawiciele 19 państw.

Wice w Lizbonie

► LIZBONA — W Lizbonie odbył się 26 bm. wielki wiec zwołany przez organizację „Zjednoczeni żołnierze zwyciężą”. Wzięło w nim udział ponad 100 tys. żołnierzy, marynarzy, przedstawicieli związków zawodowych i reform społecznych. Wiec odbywał się pod hasłem zjednoczenia wszystkich sił postępowych kraju do walki przeciwko reakcji.

W Bejrucie
zapanował spokój

► BEJRUT — Policja libańska poinformowała, że noc z soboty na niedzielę była najspokojniejszą od momentu wybuchu walk w tym mieście w polowie turcjańska br. również na pozostałym terytorium Libanu panował spokój.

W Bejrucie wyraża się nadzieję, że życie powróci wkrótce do normy, a sklepy zostaną otwarte. W 28 bm. tego samego dnia zbierze się również 20-osobowy komitet dialogu narodowego, który przebaduje sprzeczki i reformy i przyniesie zgodę narodową.

Pragniemy zbudować wieś i rolnictwo zasobne, gospodarne, kulturalne

Relacja ze spotkania Edwarda Gierka z rolnikami gminy Drobin

Jak informowaliśmy, 24 bm. I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek spotkał się ze 150-osobową grupą rolników i aktywem gminy Drobin (w woj. płockim). Poniżej zamieszczamy relację z tego spotkania.

Wypowiadający się uczestnicy tej ponad 2,5-godzinnej szczerze rozmowy z I sekretarzem KC podkreślali, że konsekwentna realizacja uchwały VI Zjazdu partii przyniosła duże efekty we wszystkich dziedzinach rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Pozwoliło to — co uczestnicy spotkania udowodniali na konkretnych przykładach — na nie notowany w poprzednich latach wzrost produkcji rolnej i zwiększenie dostaw artykułów spożywczych.

Nawiązując do zadań przyszłego 5-letniego i problemów, które należą rozwiązać rolnicy stwierdzili, że w każdej dziedzinie gospodarki rolnej rośnie znaczenie nowoczesnych metod pracy i organizacji produkcji; specjalizacja, zespołowe działania, kooperacja między gospodarstwami i sektorami — pozwalają lepiej wykorzystywać możliwości produkcyjne i zmniejszają koszty pracy. Wskazywano, że formy takiej współpracy najszybciej rozwijają się w produkcji zwierzęcej, której wyniki decydują o dalszej poprawie zaopatrzenia ludności w mięso i inne artykuły żywnościowe.

Wielu rolników nie tylko dzieliło się własnymi doświadczeniami i troskami, ale również zadawało konkretne pytania. Odpowiedział na nie Edward Gierek.

Często używamy określenia — powiedział I sekretarz KC — że wszyscy jesteśmy współgospodarzami kraju. To określenie odzwierciedla właściwość naszego ustroju, która obywatelskiej świadomości czyni się motoryczną naszego rozwoju, silną motoryczną realizacją zadań nakreślonych przez naszą partię. Ci, którzy produkują w pracy i w działaniu społecznym, najlepiej przyczyniają się do umocnienia tej cechy socjalizmu.

Dzisiejsze spotkanie koncentruje uwagę głównie na sprawach rolnictwa. Jest to zrozumiałe, uczestniczą w tym spotkaniu rolnicy, którzy interesują się przede wszystkim perspektywami gospodarki żywnościowej naszego kraju oraz swoimi zadaniami w programie wyciecznym przez partię. Komitet Centralny, rząd niejednokrotnie dawali dowód umocnienia dla pracy rolników. Dawaliśmy dowód, jak wielką rolę w swej polityce społecznej i ekonomicznej nadaje nam partia problemowi wyżywienia narodu i — co się z tym najściślej wiąże — programowi rozwoju rolnictwa, przemysłu i tych wszystkich gałęzi gospodarki, które pracują dla kompleksu żywnościowego. Ten dynamiczny rozwój rolnictwa i całego kompleksu gospodarki żywnościowej związany jest z wielkim postępem dokonywanym w całej gospodarce naszego kraju.

Myszę, że każdy z tu obecnych, gdyby spróbował ocenić to wszystko, co się u niego zmieniło w jego gospodarstwie w ciągu tych 30 lat, a w ciągu lat ostatnich w szczególności — mógłby powiedzieć, o ile posunął się naprzód.

Widać to nie tylko z wyników, które osiągnęli w produkcji, ale i z innych przemian. Na każdym kroku spotykamy się nowe budynki — mieszkalne, gospodarskie itd. Powinnością wszyscy razem cieszyć się z tego, co uczyniliśmy; dobrze wykonywaliśmy nasze obowiązki względem ojczyzny. Równocześnie powinniśmy z tego, co zrobiliśmy, wyciągać wnioski na przyszłość: pracować jeszcze rzetelniej, jeszcze lepiej, tak aby praca nasza dawała jeszcze bardziej widoczne, jeszcze bardziej odczuwalne przez wszystkich rezultaty.

Towarzysze podnieśli w swoich pytaniach i w dyskusji szereg ważnych problemów. Większość z nich wiąże się z produkcją rolną i z warunkami życia i pracy w rolnictwie. Jedno z pytań: Jakiego dziedziny gospodarki będą głównie rozwijane w przyszłym 5-leciu i jak będzie ich kształtował wzrost poziomu życia całego naszego narodu?

Otoż w latach 1976—80 będzie kontynuowana i rozwijana polityka społeczno-gospodarska sformułowana na VI Zjeździe naszej partii. Jest ona obliczona i na rozwój naszego kraju i na systematyczny wzrost poziomu życia całego społeczeństwa. Tak to ujęliśmy w Wytocznych na VII Zjazd partii.

Warunkiem osiągnięcia tych celów będzie, podobnie jak w obecnym 5-leciu, odpowiedni wzrost dochodu narodowego. Musi on być osiągnięty na drodze szybkiego wzrostu produkcji przemysłowej, produkcji rolnej oraz innych dziedzin naszej gospodarki. Zadania te będą realizowane nie tylko zwiększonymi wielkościami w poszczególnych gałęziach gospodarki, ale także nową ich jakością. Chodzi o prostotę, o lepsze opanowanie metod wytwarzania wielu nowoczesnych artykułów, o ich masową produkcję na rynek, o rozwój tych gałęzi gospodarki narodowej, które były porywcze zaniedbane a dziś nabierają podstawowej roli w gospodarce narodowej i dla podniesienia jakości życia społeczeństwa. Są to przede wszystkim: transport, łączność, służby itp.

Stążył wzrost powiarań naszej gospodarki z zagranicą narzuca nam, abyśmy traktowali bardzo odpowiedzialnie rozwój proekspansyjnej gałęzi naszej produkcji. Oznacza to dla państwa, dla naszej gospodarki konieczność odpowiedniego zwiększenia wydobycia węgla, siarki, miedzi, cynu, soli i innych surowców. Oznacza także koncentrację wysiłków w rozwijaniu produkcji przemysłowej w wybranych specjalnościach eksportowych — w przemyśle maszynowym, w przemyśle elektronicznym, chemicznym, lekarskim, a także w tym przemyśle, dla którego wy dajecie podstawowy surowiec, tzn. w przemyśle rolnospożywczym. Je-

śli chodzi o ten przemysł, to w przyszłym 5-leciu będziemy szczególnie uwagę zwracać na rozwój bazy materialnej dla tej produkcji, a więc rolnictwa.

W większym jeszcze stopniu zwiększane będą dostawy nawozów, środków ochrony roślin, maszyn i narzędzi rolniczych, a w tym także kombajnów i ciągników. Będziemy chcieli dostarczyć na wieś więcej materiałów budowlanych, żeby można było więcej budować, szczególnie budynków gospodarskich, których na wsi brakuje.

Perspektywa rozwoju wszystkich działów produkcji rolnej jest więc ogromna. My Polacy musimy robić wszystko, żeby rozwijać własną produkcję artykułów rolnych.

Kierunek działania, obliczony na rozwój polskiego rolnictwa; będzie podtrzymywany przez wiele lat, że będziemy czynili ogromne wysiłki, aby gospodarkę żywnościową uczynić jedną z najważniejszych gałęzi naszej gospodarki narodowej. W Wytocznych na VII Zjazd partii zakładamy, iż globalna produkcja rolnictwa powinna wzrosnąć w latach 1976—80 o 15—16 proc., a produkcja zwierzęca — o 16—18 proc. Myszę, że są to zadania bardzo napięte, ale sądzę, że w rolnictwie polskim jest jeszcze sporo rezerw, po które na pewno sięgniemy. Chodzi też o to, żeby w naszym rachunku opłacalności produkcji uwzględnić był nie tylko własny, ale i wspólny, narodowy interes.

Pragnę też powiedzieć o sprawach, które nas niepokoją; ziemia u nas nie jest należycie wykorzystana. Oto przykład — tradycyjnie uprawiamy w Polsce ziemniaki, jesteśmy specjalistami w tej dziedzinie. Polska jest „mocarstwem” ziemniaczanym; zajmujemy 2 miejsce w świecie w ich produkcji. Natomiast pod względem plonów zajmujemy 22 miejsce w świecie. Jaka skala rezerw widoczna jest w tym właśnie dziale produkcji!

Problemy buraka cukrowego: zajmujemy 5 miejsce w świecie pod względem wielkości jego produkcji, ale jeśli chodzi o plony to dopiero 24 miejsce.

Pytanie następuje dotyczy polityki rolnej partii — czym będzie się charakteryzowała w nadchodzących latach?

Polityka ta będzie charakteryzowała się aktywnym wspieraniem rozwoju produkcji we wszystkich sektorach naszego rolnictwa, będzie dążyła do tego, by tworzyć warunki niezbędne dla socjalistycznych przeobrażeń społecznych i gospodarczych na wsi, aby stale poprawiały się warunki życia ludności wiejskiej. Polityka ta będzie znajdowała także wyraz w aktywnym wspieraniu rozwoju produkcji w gospodarstwach indywidualnych, przy — rzecz jasna — umacnianiu roli PGR-ów, przy powiększaniu zespołowego majątku kółek rolniczych.

Polityka rolna partii przynosi dobre rezultaty i zapewnia stały wzrost produkcji rolnej, coraz pełniejsze wykorzystanie możliwości gospodarstw chłopskich oraz sprzyja stopniowym przeobrażeniom na wsi. Słowem, ta polityka dobrze służy interesom chłopów i całego narodu. Dlatego będziemy umacniać te tendencje, będziemy umacniać sojusz robotniczo-chłopski, który stanowi podstawę władzy ludowej; będziemy mobilizować i klasę robotniczą i chłopów do wzajemnego wykonywania ich obowiązków społeczno-gospodarczych względem ojczyzny.

Wyrazem realizacji polityki rolnej naszej partii jest cały zespół podjętych decyzji w ostatnich 5 latach, decyzji mających na celu szybki wzrost produkcji rolnej, szybszy postęp w zaspokajaniu bytowych i społecznych potrzeb ludności rolniczej.

Chciałbym przypomnieć niektóre decyzje podjęte po VI Zjeździe partii. Po pierwsze — zniszczone zostały obowiązujące dotychczas zbiory, ziemniaki i żywność. Świadczenia na Fundusz Rozwoju Rolnictwa zostały obniżone i włączone do podatku gruntowego; obniżona została progresja w podatku gruntowym, co stworzyło lepsze warunki ekonomiczne dla rozwoju produkcji w większych i średnich gospodarstwach, zwłaszcza położonych na gruntach słabszych.

Kilkakrotnie dokonano ważnych zmian w układzie cen produktów rolnych, wyraźnie poprawiona została zwłaszcza opłacalność chowu trzody chlewnej, cieląt, młodego bydła i krów a także podniesione zostały ceny skupu mleka, zbóż i innych roślin. Równocześnie obniżono cenę niektórych nawozów sztucznych, koncentratów paszowych, rozszerzono pomoc paszową państwa, rozwinięto wieloletnią kontraktację produkcji zwierzęcej.

Duże znaczenie dla dalszego wzrostu produkcji rolnej miało uchwalenie ustaw o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych oraz o zmianie niektórych przepisów umożliwiających m. in. przechodzenie ziemi w ręce rolników gwarantujących lepsze jej zagospodarowanie. Stworzone zostały w ten sposób warunki szybkiej poprawy opłacalności produkcji mięsa i mleka. Wprowadzona została w życie zasada — i to jest istotne — że realne dochody pracujących w rolnictwie powinny rosnąć w takim samym tempie jak dochody zatrudnionych w innych działach gospodarki i państwo to realizuje.

No, a inne problemy, takie chociażby jak utworzenie gminnych szkół zbiorczych. Dotychczasowe rozproszenie szkół nie pozwalało na koncentrację wysoko wykwalifikowanych kadr nauczycielskich, stąd też poziom nauczania w tych szkołach był niższy niż np. w miastach. Na wniosek świątyników rolników zgodziliśmy się na reformy i na powoływanie do życia zbiorczych szkół gminnych po to, by dzieci rolników, dzieci chłopów, mogły uczyć się na wysokim poziomie i by miały te dzieci możliwość uzyskiwania w przyszłości dyplomów inżynierskich czy magisterskich.

Muszą być przecież likwidowane te wszystkie bariery, które różnicą Polaków na tych z miastami i na tych z wsi.

Niewątpliwie najważniejszą decyzją, która została podjęta, jest decyzja o objęciu wszystkich rolników i ich rodzin powszechną opieką lekarską na zasadzie ubezpieczeń społecznych oraz wprowadzenie systemu rent i rozszerzenie opieki na starość, w zamian za przekazane państwu gospodarstwa. Jest to ogromne osiągnięcie.

Sądzę, że dalsza realizacja programu naszej partii także w polityce rolnej, powinna nadal aktywizować rolników do tego, by dawali wyraz swojego stosunku do wysiłków partii i rządu, by dawali coraz większą i coraz lepszą produkcję tak bardzo potrzebną naszemu państwu i naszemu narodowi.

Sądzę, że dalsza realizacja programu naszej partii także w polityce rolnej, powinna nadal aktywizować rolników do tego, by dawali wyraz swojego stosunku do wysiłków partii i rządu, by dawali coraz większą i coraz lepszą produkcję tak bardzo potrzebną naszemu państwu i naszemu narodowi.

Kontynuując naszą politykę rolną będziemy dążyć do tego, aby coraz więcej dóbr materialnych trafiało na wieś, aby ci, którzy dobrze pracują mogli z nich coraz szerzej korzystać.

Następne pytanie dotyczy rozpatrywanego 2 września przez Biuro Polityczne programu gospodarki ziemią.

Ziemia jest dobrem ogólnonarodowym, a jej użytkowanie jako podstawowego środka produkcji w rolnictwie decyduje o poziomie tej produkcji. Niezależnie od tego w czym jest posiadaniu pełne wykorzystanie ziemi, jej racjonalne zagospodarowanie, jest obowiązkiem społecznym, ponieważ za wyżywienie narodu wszyscy ponosimy odpowiedzialność.

Odnosi się zarówno do rolników — właścicieli gospodarstw, załóg pracowniczych państwowych przedsiębiorstw rolnych, spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych, jak i naczelników gmin, służby rolnej, organizacji i instytucji rolniczych, a także organizacji partyjnych na wsi. Odnosi się to też do tych władz, które podejmują decyzje o lokalizacji nowych inwestycji. Obojętnie podjęte decyzje władz mają obowiązek rozpatrzyć możliwości zagospodarowania terenu tak, aby nie zmniejszyć arealu dobrej ziemi rolniczej, której mamy w Polsce coraz mniej. Dla przykładu: jeszcze w roku 1950 na jednego mieszkańca w Polsce przypadało około 0,85 hektara użytków rolnych. W roku 1975 już tylko pół hektara bo przecież liczba ludności wzrosła.

Gminy powinny dysponować odpowiednimi programami gospodarki ziemią. Trzeba w tych sprawach zasięgać rady samych rolników, organizacji partyjnych działających na wsi, samorządu chłopskiego, w każdym gospodarstwie tak indywidualnym, jak w zespołowym, czy zespołowym kłowie, niemało rezerwy. Widać się one głównie ze strukturą zasiewów, z wielkością arealów zajętych pod rośliny najbardziej wydajne, widać się one z poziomem agrotechniki.

Odrębnym problemem jest zagospodarowanie ziemi w gospodarstwach, których właściciele z racji podeszłego wieku i braku następów nie są w stanie zapewnić dobrego jej wykorzystania. Państwo stworzyło system zabezpieczenia socjalnego dla rolników przekazujących ziemię w zamian za rentę. System ten będzie doskonałym. Jest to wyrazem troski partii i państwa o ludzi, którzy poświęcili swe życie pracy na roli, którzy dożyli sędziwego wieku i nie mają spadkobierców, mają prawo nie tylko do szacunku, ale i zabezpieczenia socjalnego. Wydaje mi się, że ich gospodarstwa powinny być przejmowane w taki sposób, aby nie ucierpiało na tym produkcja, aby oni sami nie odczuli tego boleśnie.

Uważam, że tępić trzeba przejawy opieszałości w załatwianiu spraw rolników przekazujących gospodarstwa w zamian za rentę. Pełne wykorzystanie możliwości produkcyjnych istniejących w tych gospodarstwach, to jedna z prostych rezerw zwiększających w naszym rolnictwie, po która trzeba sięgnąć.

W biezącym 5-leciu przejęto ok. 800 tys. hektarów ziemi za renty. W latach 1976—78 — biorąc za podstawę wiek poszczególnych gospodarzy, trzeba będzie przejąć za renty od półtora do dwóch milionów hektarów. Są wieś, w których nie ma możliwości, aby ziemię przejmowały PGR-y. W tych wieśach należy przekazywać ziemię do zagospodarowania kółkom rolniczym, zespołom chłopskim lub tym gospodarstwom indywidualnym — zwłaszcza specjalistycznym, które legitymują się dobrymi wynikami produkcyjnymi.

Są to sprawy bardzo ludzkie, a równocześnie bardzo ważne dla państwa.

Poruszę też inną, ważną sprawę, również wymagającą rozwiązania. To jest problem chłopo-robotników. Obojętnie ich gospodarstwa, zazwyczaj bardzo małe, są bardzo mało wydajne. A ziemia jest po to by użytkować z niej plody.

Towarzysze! Mówiłem w Sosnowcu o dyscyplinie społecznej i o potrzebie jej umacniania. Na wsi trzeba też sprawę rozpatrywać trochę inaczej niż w przemyśle, ale i tutaj ten problem jest istotny.

Dyscyplina społeczna w przypadku wsi polega właśnie na dobrym spełnianiu obowiązków, na realizowaniu tego, co rolnicy zobowiązali się wykonywać wobec państwa. To jest sprawa ważna i wszystkie przejawy braku dyscypliny trzeba zwalczać. Nasza partia przywiązuje ogromną wagę do problemu coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb rolnictwa na nowoczesne środki produkcji. W tym względzie wiele uczyniliśmy w biejącym 5-leciu, chociaż nie wszystko udało nam się zrealizować i nie zdołaliśmy zaspokoić wszystkich potrzeb. W latach 71—75 wartość maszyn i urządzeń dostarczonych rolnictwu wyniosła ogółem 76 miliardów zł i była większa o 90 proc. niż w poprzednim 5-leciu. Może to nie jest najlepszy miernik, ale jednak w tej 5-lecie dałmy więcej maszyn, więcej nawozów i więcej traktorów niż kiedykolwiek przedtem. Np. traktorów dano na wieś w latach 1971—75 aż 187 tysięcy, kombajnów zbożowych — ponad 11 tysięcy, różnych pozostałych maszyn i narzędzi rolniczych o wartości 47 miliardów złotych, cementu — mimo, że go nam brakowało, dałmy w tym 5-leciu prawie 30 milionów ton, a także niemal 23 miliardy jednostek ceramicznych. Dzięki temu nastąpił postęp w mechanizacji, rozwinęło się budownictwo wiejskie, nastąpiły te wszystkie zmiany, które obserwujemy na wsi.

Nie będziemy szczędzić i w przyszłości wysiłków, żeby wsi w tym względzie pomagać. Jak chodzi o lata 76—80, to przewidujemy, że wartość dostaw maszyn i urządzeń powinna być około dwukrotnie większa w porównaniu z biejącym 5-leciem. O ile w roku 1971 roczna produkcja ciągników wynosiła 41 tys. sztuk, to w 1980 roku osiągnie ona około 80 tys. sztuk.

W biejącym roku przystąpiliśmy do kompleksowej modernizacji i rozbudowy przemysłu ciągnikowego. Równolegle z własną produkcją, będziemy w zakresie ciągników ciężkich o wyższej mocy rozwijać import i współpracę kooperacyjną z Związkiem Radzieckim i z Czechosłowacją. Będziemy produkować także różne inne maszyny.

Przy tej okazji chciałbym zwrócić uwagę na potrzebę lepszego wykorzystywania maszyn i urządzeń, a zwłaszcza ciągników. Mamy takie gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne, gdzie roczna liczba godzin, wypracowana przez jeden ciągnik w pracach polowych, znacznie przekroczyła 1800, a równocześnie znamy takie gospodarstwa, gdzie nie osiągnięto jeszcze 1000 godzin. Jest więc tutaj ogromna rezerwa.

Szczególne znaczenie będziemy przypisywać dalszemu postępowi w chemizacji rolnictwa. Do niedawna zużycie nawozów mineralnych na 1 ha użytków rolnych było w Polsce niskie. Od 132 kg w roku 1970 doszłośmy obecnie do poziomu nawożenia wynoszącego około 180 kg czystego azotu, fosforu i potasu na 1 ha użytków rolnych. Chcemy do roku 1980 uzyskać ok. 250 kg NPK. To już jest ogromny wysiłek i ogromne osiągnięcie.

Oczywiście rozwój przemysłu nawozowego jest związany z określonymi zasobami surowcowymi. Dla przykładu — jeśli chodzi o nawozy azotowe, to jest przede wszystkim sprawa gazu, metanu. Prawdopodobnie już w końcu przyszłego 5-letniego otrzymamy nowe, duże ilości gazu ze Związku Radzieckiego — około 3 miliardów m sześciu, w skali roku i będziemy chcieli ten gaz zagospodarować na cele związane z rolnictwem. Będzie to stanowiło dla niego poważny zastrzyk. Po 1980 r. powinny być w pełni zaspokojone potrzeby na nawozy. A tymczasem trzeba tymi nawozami, które mamy, tak gospodarować, żeby uzyskać jak najwięcej. To znowu sprawa dla rolników, dla agronomów.

Będziemy także dużo robić jeśli idzie o różnego rodzaju środki ochrony roślin, o produkcję dodatków do pasz itp. Pytanie następuje dotyczy tego, jakie kierunki specjalizacji i kooperacji będą szczególnie rozwijane i jakie w związku z tym przywieje przewiduje się dla indywidualnych gospodarstw.

Prawda jest taka, że skala produkcji gospodarstw drobnotowarowych jest silnie rzeczy ograniczona zarówno tradycyjnymi technologiami produkcji, jak i małymi możliwościami stosowania techniki, a także — w coraz większym stopniu — brakiem rąk do pracy. Słabe ekonomicznie gospodarstwa nie są w stanie w pojedynkę bariery tej przezwyciężyć. Nie może to jednak hamować ich dążenia do unowocześniania

swych gospodarstw i do zwiększania skali produkcji. A szansę taką stwarza właśnie rozwój zespołowych form specjalizowania się w wybranym przez siebie kierunku produkcji.

Nadal więc będziemy popierać rozwój specjalizacji i kooperacji wszędzie tam, gdzie jest możliwość maksymalnego wykorzystania istniejących rezerw produkcyjnych w postaci nadwyżek paszowych, stanowiących inwestycyjnych, siły roboczej. Ale trzeba pamiętać, że kooperacja nie jest celem samym w sobie. Jej efekty powinny być wymierne zarówno we wzroście produkcji, jak i w skutkach ekonomicznych, aby w konsekwencji było więcej artykułów spożywczych na rynku. Poza tym, jeśli chodzi o specjalizację, to trzeba wykorzystywać tam gdzie to możliwe, bliskość zakładów owocowo-warzywnych, mlecznych, mielarznych.

Pytanie następuje — co się będzie robić, aby zmniejszyć odływ ze wsi młodych ludzi?

To jest rzeczywiście problem. Sytuacja demograficzna w naszym kraju ulega szybkim zmianom. Powiem dla przykładu, że okres lat 71—75 charakteryzował się jeszcze dużym stosunkowo przystępem zasobów pracy w wyniku wkraczania w wiek produkcyjny licznych młodych rolników. Trzeba założyć, że ze wsi poszło do miast setki tysięcy ludzi. Jest to zjawisko niepokojące.

W przyszłym 5-leciu będziemy już mieli mniejszą liczbę ludności w wieku produkcyjnym, a równocześnie chcemy utrzymać wysokie tempo uprzemysławiania kraju, a także rozwijać rolnictwo w tempie szybszym niż obecnie. Myszę, że jedna z dróg do rozwiązania rysującego się problemu braku rąk do pracy polegać będzie na oparciu dalszego wzrostu społeczno-gospodarczego, w znacznie większym stopniu niż dotychczas, na wydajności pracy. Jest to zadanie w pełni realne. Stosowanie nowej techniki w przemyśle i rolnictwie, przejście na wyższy poziom uzbrojenia pracy, powinno przynieść w rezultacie dalszy wzrost wydajności. Dlatego Wytoczne na VII Zjazd partii przewidują, że przemysł, budownictwo, a także inne działy produkcji i gospodarki powinny osiągać przysrosty produkcji głównie w oparciu o wzrost wydajności pracy, w zasadzie bez dodatkowego zatrudnienia.

Sami rolnicy powinni także przejawiać większą troskę o wzrost wydajności pracy i racjonalne zagospodarowanie zasobów pracy. Odnosi się to w szczególności do młodzieży, która jest bowiem liczącą z tym, że jeśli obecnie jeden zatrudniony w rolnictwie produkuje żywności dla niespełna 6 osób, to w perspektywie lat 15-20 — będzie musiał produkować dla około 20—25 osób. Dlatego m. in. polityka naszej partii zakłada tak szybki wzrost uzbrojenia technicznego pracy w naszym rolnictwie. Pragniemy budować wieś i rolnictwo zasobne, gospodarne, kulturalne. Z całego serca pragniemy, aby ludzie, którzy pracują w zawodzie rolnika i którzy przygotowują się do pracy w tym zawodzie, czuli się w nim dobrze, aby mieli pełną satysfakcję ze swych wysiłków.

Będziemy podnosić rangę zawodu rolnika m. in. przez podnoszenie kwalifikacji wszystkich pracowników rolnictwa. Wiele dobrych doświadczeń na polu doskonalenia młodych rolników, w inicjowaniu różnych form oświaty dla dorosłych, przekazuje nam partia, ZSL, Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej i inne organizacje. Myszę, że trzeba to kontynuować, wspomagać siłami odpowiedzialnych resortów, organizacji i instytucji wiejskich.

Trzeba też mieć na uwadze i to, aby rosy dochody rolników, aby poprawiali się ich warunki socjalne, aby ludzie na wsi chcieli pozostać. Chcę także powiedzieć, że będziemy wracać uwagę na dalszy rozwój sieci gminnych szkół zbiorczych, na zorganizowany dojazd dzieci do tych szkół, na budownictwo żłobków, przedszkoli. To są te sprawy, które zbliżają poziom życia wsi do poziomu życia w mieście.

Chciałbym, żeby coraz liczniejsze rzesze młodzieży wiejskiej podejmowały pracę w rolnictwie nie z konieczności — jak dawniej, ale z wyboru.

Zastanawiamy się też nad tym, jak kobietom wiejskim ułatwić w ich ciężkiej pracy. Przede wszystkim umożliwić to mechanizacja prac w domu i w gospodarstwie, w obszarze cz. chlewni. Muszę powiedzieć jedno: że w tym 5-leciu sporo zrobiliśmy w tej dziedzinie, zrobimy więcej.

Wiele problemów wiąże się z mechanizacją rolnictwa.

Ważnym osiągnięciem jest wprowadzanie kombajnów zbożowych. Będzie także coraz więcej innych maszyn. Urochomiliśmy produkcję kombajnu ziemniaczanego w Strzelcach Opolskich; produkcję kombajnu buraczanego w Słupsku. Produkcja kombajnu zbożowego „Bizon” wynosząca 2 tys. w tym roku, osiągnie w 1980 r. ponad 8 tys.

Mówiono tu o pewnych niedostatkach artykułów rynkowych. W miarę jak kraj będzie stawał się coraz zasobniejszy i te sprawy będą rozwiązywane, zgodnie zresztą m. in. z potrzebami kobiet. Jest też wiele innych problemów, jak budowa wodociągów i dopływ energii elektrycznej. Będziemy też rozbudowywać sieć żłobków i dziecięcych na wsi, zwracali większą uwagę na rozwój placówek służby zdrowia na wsi. Ma to ogromne znaczenie dla zapewnienia prawidłowej opieki nad rodziną, nad dziećmi, młodzieżą, nad ludmi dożywającymi późnego wieku, a przede wszystkim nad kobietami.

Trzeba rozważyć o zrobić, aby skutecznie pomóc kobietom. A to one same też mogą sobie pomóc, świadczą fakt, że przecież działają jako gospodynie wiejskich, które dopracowały się bardzo ciekawych wyników i inicjatyw.

Sprawa następna i chyba już ostatnia dotyczy reformy administracyjnej; jakie będą kierunki umacniania gminy?

Chcę od razu powiedzieć, że podejmując decyzję o reformie wiedziliśmy, że nie będzie to sprawa łatwa, że będzie wymagała dużego wysiłku, a przede wszystkim, że trzeba będzie dużo czasu poświęcić na wyjaśnianie celu tej reformy. Chodzi o to, żeby zbliżyć władzę do obywateli, żeby nie trzeba było tej władzy szukać. I dlatego odeszliśmy od gromady, przesłaliśmy na gminy. Po drugie chcieliśmy o to, aby nie było pośredników między władzą państwową a obywatelami i dalszymi stopniami. I dlatego mimo ogromnych zasług, jakie oddały powiaty, zlikwidowaliśmy je. Powołaliśmy do życia nowe województwa dlatego, że wymagała tego nowa sytuacja ekonomiczna w kraju, szybko rozwijająca się gospodarka, potrzeba reagowania na wszystko, co dzieje się w terenie.

Gmina zdaje coraz bardziej egzamin, choć np. służba agronomiczna nie wszędzie działa tak jak trzeba. Jest szereg innych jeszcze problemów. Wszystkie niedostatki będą likwidowane — tak aby gmina była tym podstawowym ogniwem władzy państwowej, partyjnej, władzy, która zajmuje się wszystkimi problemami życia i pracy obywateli gminy.

Czy będą jakieś uzupełnienia w tym co obecnie czynimy? Zobaczymy. W każdym bądź razie uprawnieni gminie zabierać nie mamy zamiaru, a jeśli trzeba będzie, to w miarę, jak będzie ona obrastała w siłę, w miarę, jak ludzie będą nabierali doświadczenia, będziemy im dodawali dodatkowych uprawnień.

Chciałbym jeszcze na koniec powiedzieć kilka słów. Zbliżamy się do VII Zjazdu partii. Ja na wstępie już mówiłem o tym, że idziemy z konsekwentnym nastawieniem, że wszystko to co było dobre w tej kończącej się 5-letniej, będziemy realizować w następnym 5-leciu.

Chciałbym was prosić o jedno, abyście wszyscy razem, tak jak w tej 5-lecie, poświęcili realizację postanowień Zjazdu swoją maksymalną uwagę, abyście nie szczędzili sił, aby wszystkie te postanowienia były co do jedy realizowane. Abyśmy mogli na II Konferencji Partyjnej wystąpić z propozycją podniesienia poprzeczki w górę i w ten sposób przyspieszyć tempo rozwoju naszego kraju.

Miłoś Ojczyznę nie może wyrażać się tylko w uczuciach. Wyraża się ona w wysiłku, w upartym dążeniu do celu, który ma postawić nasz kraj na najwyższym szczeblu jego rozwoju. Tak muszą wszyscy Polacy postępować — i rolnicy, i robotnicy, i inteligenci, wszyscy, którym dobro naszego kraju leży na sercu. Jeśli tak będziemy pojmować miłość do Ojczyzny, jeśli tak będziemy interpretować uchwały naszej partii dotyczące socjalistycznego rozwoju kraju, a także podnoszenia jakości pracy i jakości życia, to jestem przekonany, że zadania, które uchwalamy na VII Zjeździe partii będą nie tylko wykonane, ale i przekroczone z pożytkiem dla kraju i dla narodu.

Prezydent Portugalii F. da Costa Gomes z wizytą w Polsce

Ciąg dalszy ze str. 1

W antyfaszystowskiej, demokratycznej rewolucji w Portugalii, przełom, jaki przyniosła ona w życiu kraju i proces dekolonizacji, który zrewolucjonizował doprowadzić do życia. Nasze społeczeństwo z naniem odnosi się do Ruchu i Zbrojnych, który w tej rewolucji odegrał kluczową rolę, który wespół z postępowymi, społecznymi z nim współpracującymi politycznymi grzyna rolę nie mniejszą w siłkach zmierzających do chowania i umocnienia tej młodej państwa. Z wysiłkiem i z wielkim dziełem.

I sekretarz KC PZPR podkreślił, że stosunki między naszymi krajami rozwijają się dobrze, mimo krótkiego czasu, jaki minął od ich nawiązania. Doświadczaliśmy wiele. Możemy już mówić o polsko-portugalskiej współpracy: o pokazującym już tendencję, o wzbogacającej się ale wymianie kulturalnej, o wzajemnych kontaktach w różnych dziedzinach życia. Wzajemności i pogłębieniu tej współpracy — stwierdził mów-

ca — służą będą także obecne rozmowy.

Edward Gierek wyraził przeświadczenie, że Polska i Portugalia wniosą istotny wkład do pomyślnego dla wszystkich narodów kształtowania stosunków na naszym kontynencie. Przekazał też pozdrowienia od narodu polskiego dla narodu portugalskiego.

Dziękując za gościnne przyjęcie Francisco da Costa Gomes podkreślił, że nawiązanie stosunków między Portugaliją a Polską w ub. r. umożliwiło realizację wizyt oficjalnych na wielu szczeblach, a zwłaszcza wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka w Lizbonie. Mnie również — powiedział — przypada zaszczytna misja ucieleśnienia na najwyższym szczeblu rozwoju stosunków między naszymi krajami, w przekonaniami, że rozwój ten od-powiada żywotnym interesom obydwu naszych narodów.

Zacieśnienie stosunków z Polską odpowiada niewątpliwie wzajemnym interesom obu naszych narodów — stwierdził prezydent F. Gomes, ale prócz tego aspektu dwustronnego dostrzegamy, że zacieśnienie stosunków między Portugaliją a Polską jest pożyteczne dla całej Europy, dla pro-

cesu odprężenia i pokoju. Postawiliśmy sobie za cel zbudowanie w Portugalii wolnego społeczeństwa socjalistycznego, w którym godność człowieka byłaby w pełni szanowana. Jesteśmy świadomi również tego, że droga do tego społeczeństwa prowadzi — mówiąc tylko o aspektach zewnętrznych — poprzez odprężenie w Europie i powszechny pokój.

Tego dnia prezydent Portugalii udał się na Plac Zwycięstwa, gdzie na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożył wieńiec obelcony szarfą barwach narodowych swego kraju. Na szarfie napis: „Pamięć bohaterów żołnierzy polskich poległych w boju za Ojczyznę — prezydent Republiki Portugalii”.

W czasie uroczystości orkiestra odegrała hymn obu krajów, a kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

Również w sobotę Francisco da Costa Gomes złożył wizytę w stołecznym ratuszu prezydentowi miasta Jerzemu Majewskiemu. Gospodarz spotkania podkreślił zainteresowanie i szczerą sympatię z jaką warszawscy darcza naród portugalski walczą o demokrację i nowoczesny rozwój swej ojczyzny. Odpowiadając pre-

zydent Portugalii przekazał w imieniu mieszkańców Lizbony wszystkim Polakom i warszawianom głęboką wdzięczność za poparcie i zrozumienie dla walki o postępek i demokrację.

Wczoraj prezydent Francisco da Costa Gomes w towarzyszy Henryka Jabłońskiego obecny był w Teatrze Wielkim na galowym przedstawieniu opery „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki.

W niedziele prezydent Republiki Portugalii Francisco da Costa Gomes przebywał na terenie woj. olsztyńskiego, gdzie kontynuował rozmowy z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem.

Grupa członków portugalskiej delegacji, towarzyszącej prezydentowi Republiki w jego podróży do Polski, gościła wczoraj w Krakowie. Razem z nimi odwiedzili to miasto liczni dziennikarze portugalscy, którzy relacjonują wizytę prezydenta w Polsce.

Goście zwiedzili Wawel oraz zabytki architektury Krakowa, a także Muzeum Żup Solnych w Wieliczce.

Następnie członkowie delegacji portugalskiej oraz grupa dziennikarzy portugalskich odwiedzili teren b. hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu.

NA KONCU POLSKI

O goldapskich wielozakładowych państwowych gospodarstwach rolnych zwykło się mówić jak najgorzej. No cóż, gospodarują z ujemnymi wynikami finansowymi. WPGR Banie Mazurskie zamknęły rok gospodarczy 1974/75 ponad 23 mln zł strat. Bilans działalności WPGR Grabowo wypadł jeszcze gorzej. W WPGR Goldap doliczono się 12,7 mln zł strat, jakkolwiek jeszcze w lipcu jego dyrektor zapewniał na Konferencji Samorządu Robotniczego, że deficyt nie przekroczy 7 mln zł. Jedynie WPGR Dubieninki może wykazać się zyskiem w kwocie 600 tys. zł (dawniej też miało straty).

Czy straty w pierwszych trzech w PGR są tylko wynikiem marnego gospodarowania? Odpowiedź twierdząca nie oddaje w tym wypadku całej istoty rzeczy. Przyczyny są bardziej skomplikowane. Ażeby je naświetlić, trzeba by się cofnąć o kilka lat wstecz, dokładnie o cztery, kiedy to w całym kraju podjęto reorganizację PGR. Z grubsza polegała ona na tym, iż mniejsze gospodarstwa łączono w duże, czyli wielozakładowe kombinaty. Idea była niewątpliwie słuszna, lecz by zaowocowała w praktyce, należało ją wdrażać w sposób głęboko przemyślany, w oparciu o analizę ekonomiczną i kadrową. Z mocnych, dobrze prosperujących gospodarstw mógł powstać niemal od razu prężny kombinat. Ze słabych natomiast — istniała taka groźba — liche przedsiębiorstwo wielozakładowe, z dużym bagażem kłopotów i problemów już w trakcie startu.

Istniało wiele przeciwwskazań, by 36 PGR w ówczesnym powiecie goldapskim nie łączono w duże organizmy, przynajmniej od razu. Większość gospodarstw prosperowała słabo, zaś wszystkie były mocno niedoinwestowane. Brakowało budownictwa inwentarskich, mieszkalnych, melioracji, dróg, linii energetycznych, maszyn i fachowców. Pod względem tzw. nasycenia inwestycyjnego goldapskie PGR były np. 10 razy uboższe od państwowych gospodarstw w Poznaniu. Miały tylko dużo ziemi i... nieba.

Przedstawiciel władz partyjnych Białostockich na pegeerowskiej naradzie w Goldapi przed czterema laty przestrzegał: „Towarzysze, pochopnie reorganizować tutejszych PGR nie można. Weźcie pod uwagę, że nie jesteście do tego przygotowani. Najpierw gospodarstwa powinny umocnić się ekonomicznie, dorobić odpowiedniej bazy produkcyjnej i socjalnej oraz kadr. Potem dopiero warto je łączyć, i też nie na siłę, automatycznie, lecz rozważnie i stopniowo. Powiedzieć, z czasem można by utworzyć osiem wielozakładowych PGR, a nie cztery jak tego chcą od zaraz towarzysze z Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR w Białymstoku”.

Był to kubał zimnej wody na głowy nadgorliwych, którzy upatrywali w reorganizacji drogę wiodącą do... cudu gospodarczego. W każdym razie zapaly łączenia goldapskich PGR znacznie ostygły. Postanowiono więc nie śpieszyć się z reformą i przeprowadzić ją stopniowo. W niedługim czasie potem pegeerowski administratorzy zza biur w Białymstoku

Andrzej Bałkowiec

Skazani na straty?

Wymogi produkcyjne, były tylko szybko doprowadzić całą rzecz do skutku. WPGR Banie Mazurskie np. stało się w ten sposób posiadaczem tasemcowego Zakładu Rolgo, utworzonego z połączenia czterech PGR, którego ziemię układają się w kształt „kiszki” o długości 10 km.

Na inwestycje przyszło czekać. Straty zaczęły rosnąć. Nawet dawniej najlepsze PGR w powiecie goldapskim, jak w Niedrznicy (1,3 mln rocznego zysku), Kozakach (1 mln zł) czy Marzucach (700 tys. zł) w składzie WPGR wyszły kłopoty. Ludzie stracili chęć do roboty. Niewątpliwie przyczynia się do tego „urawniłowka” w placach. Jeśli zakład rolny osiągnie dobre wyniki, ale cały kombinat ma straty — z premii nie ma. A gdy przedsiębiorstwo zdołałoby nawet fundusz premii, dzieli się go między załogi poszczególnych zakładów, nie uwzględniając wkładu ich pracy. Więc po co się wysilać? — zadaje sobie pytanie niejedyn z robotników.

Zjednoczenie PGR w Białymstoku zareagowało na rosnące straty w goldapskich WPGR

puszczeniem w ruch karuzelę dyrektorów. Kilkakrotnie zmienili się szefowie w Baniach Mazurskich, Grabowie i Goldapi. Od tego dostały tylko zawroty głowy załogi, a straty nadal rosły. Kolejne administracyjne pociągnięcia pegeerowskiej władzy okazały się chybionymi. Goldapskie działacze gospodarczy mówią z przekąsem: „WPGR Dubieninki jako jedyną wyszedł ze strat właśnie dlatego, że kieruje nim zasiedziały dyrektor, mgr inż. Jerzy Kurza, doskonale znający teren, wa-

runki pracy i co najważniejsze — ludzi, którzy go szanują i słuchają”.

W pierwszej kolejności trzeba stworzyć załogom właściwe warunki socjalne. Teraz trwa etap ucieczek już nie specjalistów — tych brak od dawna, a nowi do nierentownych przedsiębiorstw przychodzić nie chcą — lecz robotników. Odczuwa to najbardziej WPGR Goldap, w którym od czasu jego powstania nie przybyło ani jedno mieszkanie. Ludzie po pracy wracają do domów i nie mają nawet ciepłej wody, by się umyć. A tymczasem oglądają w telewizji, w jakich warunkach pracują i żyją robotnicy w innych PGR. Mechanizacja, mieszkania z wygodami jak w mieście, kluby, świetlice, wydziały zagraniczne, wysokie premie. Mówią wtedy: „Toż przecie my nie gorszy” i zaczynają pakować dobytek. Te dobre przedsiębiorstwa rolnie rozwijają się i potrzebują wciąż nowych rak do pracy. W Wiśniewie koło Elku POHZ buduje agromiasto, pod Oleckiem powstaje jeszcze większe osiedle WPGR Nory, a przedsiębiorstwo to należy do produkujących w kraju. Dobrze pracuje się i coraz lepiej żyje robotnikom z PGR Zasieles, WPGR Kalinowo czy WPGR Wydmyny. W granicach dzisiejszej Suwalszczyzny nie brak świetnie prosperujących gospodarstw państwowych, których pracowników można uznać za rolniczą elitę. Czemu by nie pójść tam do pracy?

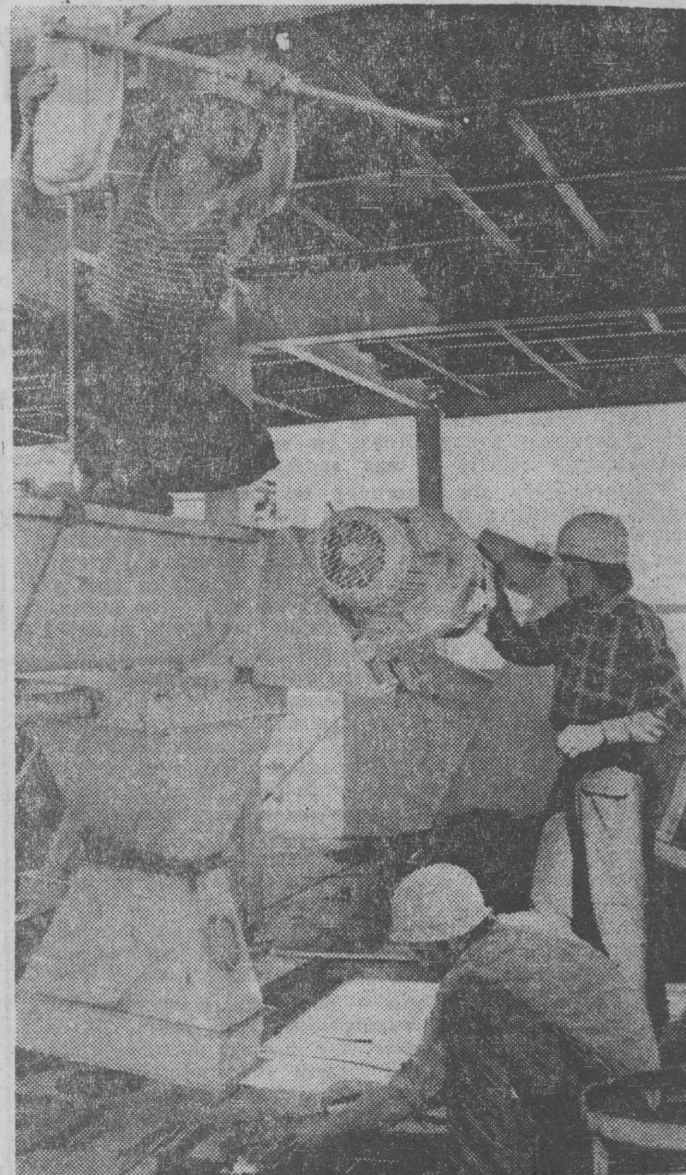
Na jednej z narad w Elku przedstawiciel WZ PGR w Białymstoku poradził aktywowi goldapskich WPGR rozwiązać problemy socjalne w sposób następujący: „Budujcie obiekty inwentarskie, a ludziom dajcie na piśmie, że wyremontujecie im mieszkania za 2-3 lata”. Nie dziwnego, że zainteresowani odebrali tę „radę” jako jawną kpnię. Bo kto będzie pracował w nowych budynkach inwentarskich, skoro robotnicy zdążą odejść?

Cieńko gospodarować na krańcu Polski (pegeerowcy z okolic Goldapi mówią: „na końcu świata”), gdzie władza rzadko zagląda i dociera tylko pisemka. Znikąd pomocy, ni rady. Ot, we Wronkach, 5 km od Goldapi, dobiega końca budowa dużej zmechanizowanej fermy na 600 krów i 1000 cieląt. Obiekt inwentarski z prawdziwego zdarzenia, prawie fabryka mleka. Ale co z tego, kiedy zlokalizowano ją beczynnie, akurat w miejscu, gdzie nie ma wody! Wiercenia nie dają spodziewanego rezultatu. A jak hodo-

wać bez wody?

Patrzaj więc pegeerowcy spod Goldapi w stronę Białegostoku. Patrzaj pytająco, lecz odpowiedź nie nadchodzi. Może otrzymają ją z bliskiego Olecka, gdzie ma być powołane do życia nowe Zjednoczenie PGR. Może wtedy się coś ruszy?

Pora najwyżej, by stworzyć program konkretnych poczynań, mających na celu wyprzedzenie goldapskich WPGR z finansowego impasu. Chodziłoby przede wszystkim o wsparcie przeprowadzonej kiedyś na chybką reorganizacji szczegółowymi zadaniami w zakresie umacniania inwestycyjnego i kadrowego przedsiębiorstwa. I oczywiście, program nie może trafić do szuflady, lecz — jak najkrótszą drogą — do realizacji. Kto wie, czy nie wypadałoby to taniej, niż pokrywanie co roku wielomilionowego deficytu.



Montażyci z brygady Edwarda Zalewskiego. Od lewej: Bogdan Urbanski, Andrzej Schreiber i Zygmunt Majkowski, przy montażu maszyny.

Przysmaki dla zwierząt

W końcu marca 1976 r. zostanie przekazana do użytku nowoczesna wytwórnia pasz w Łomży. Produkować się tam będzie 20 ton mieszanki na godzinę, 420 ton na dobę, czyli 100 tys. ton rocznie.

Obiekt firmy „Agro-equipment” zakupiono we Francji. Oprócz hali

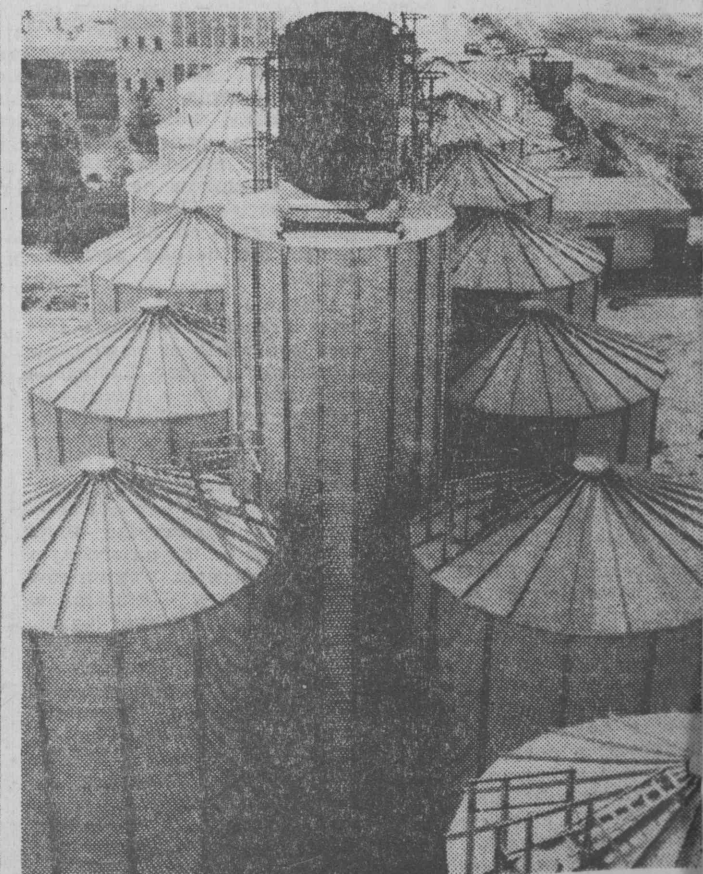
główniej do produkcji mieszanki pasz i obszernej magazynów, firma francuska dostarczyła również 23 silosy dla przechowywania surowców. Są to ogromne zbiorniki wykonane z falistej blachy ocynkowanej.

Wszystkie prace budowlano-montażowe wykonują przedsiębiorstwa krajowe pod nadzorem francuskich i polskich specjalistów. Oprócz generalnego wykonawcy — białostockiej „Przemysłówki”, pracują tam załogi „Instalu”, Zakładu Remontowo — Montażowego Przemysłu Ziemiannego w Chojnicach, „Elektromontażu” z Warszawy, białostockiego Oddziału Przedsiębiorstwa Budowy Kolei w Radomiu i wiele innych.

Dokumentację techniczną — w oparciu o francuskie podkłady — wykonali specjaliści Biura Projektów Przemysłu Cukrowniczego w Poznaniu. To samo biuro opracowało również dokumentację na obiekty towarzyszące: kotłownię, stołówkę i blok mieszkalny dla załogi.

Zacznijmy od trzech zmian wytwórnia zatrudniać będzie 150 osób, ale tylko 8 z nich bezpośrednio przy obsłudze urządzeń produkcyjnych: zaś pozostali pracownicy, to służba pomocniczo-laboratoryjna. Zdzaniem kierownika wytwórni — inż. Stanisława Polewskiego i inż. Henryka Figli — pełniących nadzór nad budową nadzór autorski, skrócony o 3 miesiące cykl normatywny dla tej budowy może być utrzymany. Świadczy o tym tempo robót i dobra organizacja pracy na budowie.

Tekst i fot. R. SIENKO



Silosy do magazynowania surowca.

Racjonalizatorzy z ZNTK w Łapach

Centralne Biuro Konstrukcyjne — Technologiczne Remontu Obrabiarek istniejące przy ZNTK w Łapach zajmuje się usprawnianiem organizacyjno-technicznym konserwacji i remontu obrabiarek oraz koordynacją produkcji pomocy warsztatowych.

Największym osiągnięciem myśli technicznej jest opracowanie przez zespół inżynierów w składzie: Włodzisław Andrzejczuk, Tadeusz Skrobliński, Stanisław Dunaj, Tadeusz Filonik, Stanisław Sereda, Romuald Dobrzyński i Michał Gajewski dokumentacji konstrukcyjno — technologicznej urządzenia do zawałcowania pierścieni zaciskowych w zestawach kołowych. Zawałcarka charakteryzuje się wysoką sprawnością, techniczną i przewyższa swą wydajnością maszyny importowane z Europy zachodniej. Dwa rozwiązania konstrukcyjne w układzie mechanicznym — elektrycznym uzyskały patenty.

Próby eksploatacyjne dały bardzo dobre rezultaty. Koszt wykonania jednej zawałcarki

jest o około 900 tys. zł mniejszy od najczęściej stosowanej w naszym kraju angielskiej maszyny typu Massey.

Prototyp został wykonany przez Oddział Gospodarki Narzędziowej ZNTK w Łapach. Największy wkład pracy w wykonanie prototypu mają ślusarze z grupy remontu obrabiarek — Józef Kowalewski, Eugeniusz Hołchowski, Stanisław Kowalczyk, Ryszard Brodowicz, Jarosław Urbanowicz, elektryk — Zygmunt Sykut, tokarz — Józef Twardowski i Marian Łapiński „123”, frezer — Zygmunt Karcewski, traser — Julian Kamiński, spawacz — Mieczysław Samulio.

Jeszcze w br. łapskie ZNTK wykonają dwie zawałcarki dla pokrewnych zakładów. Jedną z nich wejdzie w skład pierwszej w kraju automatycznej linii produkcyjnej naprawy zestawów kołowych w ZNTK w Ostrowie Wielkopolskim. Po zaspokojeniu potrzeb krajowych nie wyklucza się produkcji zawałcerek na eksport. (Kh)

Nasza ziemia, to wielka księga, do której wpisali się jej dawni mieszkańcy. W ziemi tkwią jeszcze materiały źródłowe mówiące o życiu naszych przodków. Są to często unikalne zabytki, szczególnie cenne jeśli odnoszą się do okresów, o których mało danych możemy pisać. Coraz bardziej jesteśmy świadomi tego, że trudno jest budować przyszłość bez poznania i uszanowania przeszłości. Każdy z nas może stać się odkrywcą. Od naszej obywatelskiej postawy zależy czy przypadkowe odkrycie zostanie zniszczone czy też uratowane dla naszej kultury i nauki.

Zdajemy się, raz, że pewna osoba na kierowniczym stanowisku (na przykładzie przemysłowej, choć należałoby zrobić odwrotnie), znana i szanowana, została po-

A teraz inne przykłady. Będzie to rzecz o ludziach, którzy przyjeżdżają do Łomży, nie licząc na zyski czy nagrody. Geograf z Warszawy, mgr Andrzej Musiał prowadził od kilku lat badania naukowe w Łomży. W ramach projektu stał się odkrywcą nieznanych

krętych podczas prac budowlanych i ponadto wiadomości o kurhanach. Niestety, po kurhanach ani śladu, chociaż miejsce to ludność nazywa „złotki”. Według legendy w tym miejscu powieszono powstańców z r. 1863.

Zgłaszamy więc do Muzeum każde znalezisko nawet pojedynczą monetę. Tak uczyniła mieszkanka Łomży — Teresa Wiśniewska, kiedy syn Leszek znalazł nad Narwią trzygrozową monetę pruska Fryderyka III.

Wszelkie prace ziemne — wodne, zwłaszcza rolne —

znaleziska z pierwotnego podłoża. Miejsce znaleziska należy zabezpieczyć, przysypać ostrożnością ziemią i szybko zawiadomić najbliższe Muzeum. Dla archeologa ważne są fakty, które mogą ująć w całość przypadkowego odkrywcę, jak: barwa ziemi, sposób ułożenia zabytkowego przedmiotu, głębokości itd.

Każde odkrycie jest dla nauki ważne. Zgłaszajmy do Muzeum i przekazujmy do zbiorów wszelkie luźne znaleziska: siekiery krzemienne, topory kamienne, stare kule,

Pomagajmy archeologom

stała się okazją do przypadkowych odkryć. Mogą to być: ślady osadnictwa — jamy gospodarcze, produkcyjne, ziemniaki — widoczne dziś w postaci ciemnych plam w glinie lub piasku, piecowiska — z resztkami polowy, żużli, stwardniałych brył wapiennych, przetopionego szklawa, konstrukcje drewniane — słupy zachowane w torfie lub w wodzie, w okresach suszy lepiej widoczne fragmenty łodzi — dębaneł wystające z brzegów, zespoły grobowe — pojedyncze szcztaki kostne, urny, jamy grobowe ze szcztakami kamieni wyrzniętych przez plug, szkielety zwierząt.

Jeżeli odkryliśmy przypadkowo wykopaliśko archeologiczne — powstrzymajmy się głęboko. Nie wolno wrywać

monety, żarna kamienne, wyroby z kości i rogu — topory, motyki, grzebienie, wyroby żelazne — groty włóczni, miecze, belty kuszy, noże podkowne, ostrogi, przedmioty z brązu — siekiery, zapinki, spirale namienne, szpilki, wyroby z gliny — naczyń, fragmenty ceramiki, ciężarki, przęśliki, przedmioty ze szkła, wyroby z drewna. Muzeum rejestruje przekazane zabytki i poddaje konserwacji, zabezpiecza dla przyszłych pokoleń.

Zgłoszenia telefoniczne przyjmują Muzea Okręgowe: w Białymstoku, tel. 2-14-73, Łomży, tel. 29-37 i Suwałkach, tel. 20-80.

BOLESŁAW DEPTUŁA

Nowości z łomżyńskiej Fabryki Mebli

- KOMPLET WYPOCZYNKOWY „NAREW”
- WKROTCIE W SKŁADACH
- W ROKU PRZYSZŁYM — MEBLE STOŁOWE

W IV kwartale br. łomżyńska Fabryka Mebli rozpocznie produkcję kompletnego wypoczynkowego „Narew”. Będzie on się składał z tapczanu-kanapy, dwu foteli i stołka w kolorze ciemnego orzecha. Obicia tapicerskie nowego zestawu zaprojektowano w bogatym zestawie kolorów i przy użyciu materiałów o różnych, ciekawych fakturach. Pierwsza partia nowych mebli powinna już w październiku znaleźć się w sklepach.

Łomżyńscy producenci zdobyli sobie uznanie dzięki kompletowi „Łomża”. Taką nazwę otrzymał, produkowany tu od trzech lat, kombinowany zestaw mebli segmentowych. W r. 1976 wejdzie na rynek zestaw mebli stołowych składający się z barku, serwantki i segmentu mogącego spełniać różnorakie funkcje. (zp)

W nowym modelu elektronicznego zegara ściennego firmy Bulova zamiast tradycyjnych wskazówek po okręgu z zaznaczonymi godzinami i kwadransami krąży małe kółko. Jedna bateria zapewnia rok pracy zegara. CAF — UPI

Z CZTERECH STRON ŚWIATA

Nowy odkurzacz. Szybko zbiera kurz z dywanu, nawilży powietrze, przewietrzy i wydezyntekowuje pokój, opryska kwiaty wyzyskując odzież i miękkie meble, pomalować sufit i ściany — wszystko to można wykonać za pomocą odkurzacza „Ural” produkowanego przez Fabrykę Maszyn Elektrycznych w Świdwińsku. W porównaniu z innymi odkurzaczami ma on szereg konstrukcyjnych nowinek. Ważną jego przewagą jest w szczególności wyłączenie w korpusie, a przewód elektryczny znajduje się w schowku, do którego chowa się sam po przyłączeniu odpowiedniego guzika. Aby znać stopień zanieczyszczenia odkurzacza nie trzeba zglądać do środka. Specjalny wskaźnik mówi, kiedy należy wyściścić filtr.

NIE MOŻNA SIĘ UOPIĆ. W okolicach małego miasta Bol-Hetsk na Uralu jest jezioro o nazwie Razwał. Woda jego jest tak nasyciona solą, że po kapieł ciasto pokrywa się białym nalotem. Ciepła woda jest tak słona, że nie trzeba płwać, aby się utrzymać na powierzchni. Niedługo, pośrodku jeziora piętrzy się biała góra soli. Intensywna jej wydobywa doprowadziło do zniknięcia tej góry. Wiosną 1966 r. rzeka Peczora kładła się na jezioro, przyniosła i zalała zaleganie, które się utworzyło w tym miejscu. Lustra jeziora ma 7 ha powierzchnię, a największą głębokość wynosi 30 metrów.

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika • nowoczesność

Zapotrzebowanie na energię elektryczną wzrasta w Polsce średnio o ok. 10–11 proc. rocznie. Efekt jest taki, iż aby zaspokoić szybko rosnący popyt — będący również wykładnikiem dokonującego się w kraju postępu gospodarczego — mniej więcej co 8 lat energetyka musi podwajać swoje zdolności produkcyjne.

O bieżącej mocy wszystkich naszych elektrowni wynosi ok. 20 tys. MW. Rocznie dostarczają one przeszło 81 mld kWh energii i niedużo przekroczyć barierę 100 mld kWh. Te 81 mld kWh energii, których wyprodukowanie było możliwe przede wszystkim dzięki olbrzymiemu wysiłkowi inwestycyjnemu podjętemu w ostatnich latach (zbudowaliśmy bloki o łącznej mocy ponad 6 tys. MW) — zabezpieczyło nam już wszystkie potrzeby kraju, a nawet umożliwiło eksport energii do naszych sąsiadów i niektórych krajów zachodnich. Po raz pierwszy też udało nam się zlikwidować tak dotuczliwe do niedawna okresowe deficyty energii i zjawisko wyłączenia całych grup odbiorców. Co będzie dalej?

20 TYS. MW

Sukcesy, które odnieśliśmy w ostatnich latach w energetyce — o we przeszło 20 tys. MW — mocy wyznacza zarazem barierę w jej rozwoju. Dotychczas podstawowymi jednostkami, które dostarczały prądu, były elektrownie parowe o mocy 120 i 200 MW. Mamy ich odpowiednio 22 i 36. One też dostarczają krajowi największą ilość prądu. Jednostki te są już jednak zbyt małe jak na potrzeby kraju i w stosunku do najbliższych zadań inwestycyjnych.

Szacuje się, iż za 5 lat nasi odbiorcy potrzebować będą ok. 140 mld kWh energii, czyli o ok. 50 mld kWh więcej niż obecnie. Aby zaspokoić ten popyt trzeba będzie w okresie 5 lat oddać nowe bloki energetyczne o łącznej mocy ok. 11 tys. MW, tj. prawie dwukrotnie więcej niż w latach 1971–75.

W energetyce zdecydowano się na wybór dwóch nowych typów turbozespołów o znacznie wyższych mocach — 500 MW i 360 MW. Te pierwsze sprowadzimy ze Związku Radzieckiego i już w najbliższych latach dwa bloki podejmą pracę w rozbudowywanej w przyszłym 5-leciu — elektrowni Koźnice. Produkcja bloków o mocy 360 MW jest uruchamiana w kraju. Jednostki te odznaczają się dużymi walorami technicznymi. Wielkość „360-tek”, jak popularnie nazywają je energetycy, nie odbiega zbytnio od wielkości wysiłonych już „200-tek”. Koszty instalowania takiego

turbozespołu będą więc — w przeliczeniu na 1 megawat mocy — odpowiednio niższe.

WĘGIEL W ODWROCIE

Konieczność przyspieszenia roz-

Progi energetyki

budowy krajowej energetyki i instalowanie nowych jednostek o wyższych mocach — to jednak tylko część problemów, przed którymi stoją obecnie energetycy. Kolejną barierą w rozwoju tej branży, określającą zarazem kierunki inwestowania w najbliższych latach — jest sprawa paliwa.

Mamy w kraju olbrzymie zasoby węgla kamiennego, które szacować można na kilkadziesiąt lat intensywniej ich eksploatacji. To spowodowało, iż obecnie praca naszych elektrowni opiera się przede wszystkim na tym paliwie. Elektrownie ciepłownicze dostarczają też większość produkowanej w kraju energii elektrycznej (w ub. r. ok. 80 mld kWh). Spalają one głównie węgiel kamienny, a tylko w niewielkim stopniu węgiel brunatny. Elektrownie wodne są już zupełnym marginesem i ich moc nie zapewnia nawet koniecznego minimum, niezbędnego dla utrzymania elastycznej pracy systemu. Ta sytuacja będzie musiała w najbliższych latach ulec radykalnej zmianie. Obecnie spalamy ok. 36 mln ton węgla kamiennego i zaledwie ok. 34 mln ton węgla brunatnego, a więc o wiele poniżej naszych możliwości „geologicznych”. W najbliższych latach nadal —

przynajmniej do czasu rozbudowy elektrowni atomowych — podstawą będą elektrownie ciepłownicze. Węgiel kamienny jest jednak surowcem zbyt drogi (w porównaniu do cen uzyskiwanych za niego w eksporcie), a nasze możliwości inwestowania w górnictwo węglowe o wiele za małe — aby paliwo to w dużych ilościach spalać pod kotłami elektrowni, czy elektrociepłowni. Dochodzi do tego jeszcze problem transportu — rozwielenia do zakładów energetycznych co roku kilkudziesięciu milionów ton węgla, przy czym ilości te z każdym rokiem wzrastają.

przeszło 81 mld kWh energii elektrycznej, czyli ok. 15 proc. przewidywanej produkcji energii w kraju. W sumie prognozy przewidują, iż w roku 1980 spalać będziemy pod kotłami elektrowni ok. 40 mln ton węgla brunatnego i w ciągu następnych 5 lat wielkość ta zostanie podwojona. Udział węgla kamiennego wykorzystywanego przez elektrownie zmniejszać się będzie proporcjonalnie do szybkości budowy Bełchatowa i odpowiednio do postępu w rozwoju naszej energetyki jądrowej, która począwszy od mniej więcej połowy lat osiemdziesiątych będzie miała coraz większy udział w zaspokajaniu naszych potrzeb energetycznych. Budowa pierwszej elektrowni atomowej, jak się przewiduje, powinna ruszyć również już w najbliższym 5-leciu.

DZIURY W SIECIACH

Stan naszych sieci energetycznych to ostatnia bariera w rozwoju polskiej energetyki. Zwykle, kiedy pisze się o jej inwestycjach, zapomina się o tym, że energię trzeba nie tylko wyprodukować, ale także dostarczyć odbiorcom. O sieciach niestety zapominali również planiści. Efekt jest taki, iż mamy w miarę nowoczesne siłownie, za to bardzo przestarzałe sieci — zwłaszcza średnich i niskich napięć — co w wielu przypadkach (na wsi jest to reguła) uniemożliwia zwiększenie zużycia energii.

W najbliższych latach zaległości te trzeba będzie nadrobić. Przewiduje się, iż do 1980 r. nakłady inwestycyjne na rozwój sieci będą wyższe (w porównaniu do obecnych 5-lecia) o ok. 80 proc. Znaczna część tych środków przeznaczona będzie na budowę linii 400 kV oraz sieci 220 kV. Łącznie trzeba będzie wybudować kilka tysięcy km linii najwyższych napięć, które są konieczne do odebrania coraz większych ilości energii, dostarczanej przez elektrownie. Przybędą nam poza tym nowe połączenia z systemami energetycznymi ZSRR, NRD i CSRS.

Wiele uwagi poświęcić trzeba będzie także przebudowie sieci terenowej, której stan w wielu miejscowościach uniemożliwia nawet oglądanie programu telewizyjnego. M. in. aby zlikwidować te dysproporcje, będziemy musieli zainstalować ponad 110 tys. km linii średniego i niskiego napięcia i oddać do użytku 27 tys. stacji rozdzielczych. Zadania te w większości wykonane będą w najbliższym 5-leciu.

SEAWOMIR POPOWSKI (PAP)



NA ZDJĘCIU: mgr inż. JERZY LISOWSKI w czasie karmienia pstrągów.

Takie pstragi!

Od lat Zakłady Płyt Piłśniowych i Włókowych wypuszczają z ciepłowni do Jeziora Nidzkiego ciepłą wodę. W okolicach zakładów nawet zimą woda nie zamara w jeziorze. Pracownicy Państwowego Gospodarstwa Rybackiego w Rucianem-Nidzie wpadli więc na pomysł, aby wykorzystać to do hodowli pstrągów.

Pomysł zresztą jest bardzo prosty. Od maja do października pstręgi żyją w ogrodzonym słatkami akwenie Jeziora Nidzkiego, a od października do maja na wodach „ogrzewanych” przez ciepłownię. Jest to więc wędrująca pstręgaria.

W zeszłym roku dostarczono stąd na rynek 4,5 tony ryb, w tym roku — około 12 ton, a w przyszłym roku już 24 tony. Jest to hodowla bardzo opłacalna, chociaż ryzykowna, wymagająca dużej troski o to, aby ryby miały zawsze odpowiednie warunki do życia (temperatura wody, jej natlenienie i czystość itp.).

Pstręgi żywi się mielonymi rybami i granulatami. I tu ciekawostka: 2 kilogramy granulatu dają 1 kilogram przyrostu na wadze. Odbiorcą pstrągów z Rucianem-Nidzy są znane lokale gastronomiczne w kraju m. in. hotel „Forum”. (S)

W trzech zdaniach

Nowoczesne protezy

Nowy sposób wytwarzania maszyn akrylowych, stosowanej w protezach i tzw. wszczepach frakcyjnych — to wynalazek Władysława Kubiśa z Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. Nowoczesność rozwiązania polega m. in. na zastosowaniu nie powodującego uczuleń kontrastu, dzięki czemu będzie można uzyskać wyraźny cień protezy o az wszczepu na zdjęciach rentgenowskich i podczas prześwietlania.

Oryginalny siewnik

W Akademii Rolniczej w Poznaniu skonstruowano oryginalny siewnik, przeznaczony do pojedynczego wysiewania niewielkich nasion w ściśle określonych odległościach. Urządzenie to opracowane zostało z myślą o nasiewaniu odpowiednich warunków wysiewu nasion roślin ogrodniczych i leśnych. Ten nowoczesny „mini-siewnik” umożliwił m. in. znaczne obniżenie kosztów pielęgnacji roślin.

Zdalne drukowanie

W Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów „Mera-Pi” w Warszawie powstało urządzenie do zdalnego drukowania wyników w postaci cyfrowej. Służy ono do przekazywania na odległość wyników analiz laboratoryjnych lub innych wyników w postaci cyfrowej i ich wydruk na elektronicznej maszynce do pisania lub dalekopisie. W porównaniu ze znanymi dotychczas urządzeniami tego typu, bardzo kosztownymi i skomplikowanymi, nowe rozwiązanie jest prostsze, a zatem i znacznie tańsze.



Pigułka antykoncepcyjna z kaktusa

Duński ginekolog — dr Paul E. Lebach opracował nową pigułkę antykoncepcyjną. W przeciwieństwie do tradycyjnej, produkowanej z hormonów żeńskich uzyskiwanych drogą syntetyczną — zawiera ona hormony, uzyskane z kaktusa (agawy pochodzenia meksykańskiego), które są bardzo podobne do naturalnych hormonów kobiecych.

Przepróbowaniu prób dr Lebach podał, że skuteczność tego pigułki jest porównywalna ze skutecznością pigułek tradycyjnych; ma ona jednak mniejsze działanie uboczne (jak nudności, wymioty). Przy współpracy Światowej Organizacji Zdrowia przeprowadza

dużo szeroko zakrojone badania w Kanadzie, Indiach, Australii, Tajlandii i Ameryce Południowej. Zespołowi dr Roy G. Smitha z amerykańskiego Baylor College of Medicine udało się wyizolować i otrzymać w postaci czystej „części obrotowej” hormonu ciąży — progesteronu. Dla zapobieżenia ciąży wystarczająco więc zablokować „ten, odbiornik”, by zapobiec zapłodnieniu się zapłodnionego jaja (bez uciekania się do pomocy syntetycznych hormonów żeńskich). Prace dr Smitha zostały dopiero rozpoczęte. Dlatego na uzyskanie niehormonalnej pigułki antykoncepcyjnej trzeba będzie jeszcze poczekać. (PAP)

Białko ze ścieków

Brak węglowodanów pochodzenia roślinnego w diecie ludności wielu krajów jest stosunkowo mniejszy, niż w krajach rozwiniętych. Niedobór białka bardzo ujemnie odbija się w żywieniu ludności Południowej Ameryki, Afryki i Północno-Wschodniej Azji.

Organizm ludzki w pierwszych 3 miesiącach życia potrzebuje dużo białka zżywanego na wzrost ciała i rozwój mózgu. Zapotrzebowanie oeska na aminokwasy jest wielokrotnie większe, niż zapotrzebowanie dorosłego człowieka.

Ostatnio w Dolnej Saksonii (RFN) zainstalowano możliwość otrzymywania z pomocą mikroorganizmów białka ze ścieków z

mięczarni. Zawierają one duże ilości laktozy i są oczyszczane, dzięki aktywności pewnych szczepów bakterii, które przetwarzają laktozę, wydzielając metan. Proces fermentacyjny można tak pokierować, że w końcu otrzymuje się wysoko wartościowe białko zwierzęce.

Podczas odbywającego się w Kilonii — Tygodnia Gospodarki Mlekiem, prof. Walter Drefuss, współpracownik FAO zakomunikował, że opisana metoda oczyszczania ścieków, można będzie taniej otrzymać duże ilości białka, które posłużą do wyrównania jego braków w krajach rozwijających się. (PAP)

NOWOŚCI ROLNICZE

Nowy herbicyd

W USA prowadzone są badania nad bakteriowym herbicydem — rizinobiotyną. Substancję tę produkują niektóre szczepy bakterii wiążących azot. Wykryto ją po raz pierwszy na grzybkach korzeni soi. Dotychczas tego nie sprawdzono, lecz wydaje się, że toksyczność tego związku dla istot ciepłokrwistych, jest nieznaczna. Substancja ta ulega w glebie rozkładowi w ciągu 2–3 dni.

Przeprowadzone w USA doświadczenia wykazały, że rizinobiotyna ma szeroki zakres działania i w bardzo małym stężeniu jest toksyczna dla wielu rodzajów chwastów. Preparat ten poraża wschodzące rośliny i młode liście, lecz nie działa na rośliny rozwinięte. Powinno się więc stosować go przed wschodami. W czasie wegetacji rizinobiotynę można stosować w zasiewach z odróżnieniami lodygami.

Badania laboratoryjne wykazały, że do zwalczania większości rodzajów chwastów, dawka 0,2 kg/ha jest wystarczająca. Prowadzone są poszukiwania dla znalezienia rozpuszczalnika rizinobiotyny, zdolnego do przeniknięcia herbicydu do liści. Pomyślne wyniki uzyskano przy zastosowaniu mieszanek zawierających: etanol, wodę i glicerynę.

Antybiotyki w paszy

Z chwilą wykrycia penicyliny i innych antybiotyków, nie oczekiwano, że wskutek ich stosowania mogą powstać odporne bakterie, nie dające się zniszczyć. Początkowo stosowano antybiotyki w lecznictwie. Następnie próby dodawania antybiotyków do pasz dały wyniki pozytywne. Okazało się, że pasze wzbogacone małą dawką antybiotyku, przyczyniają się do lepszego jej wykorzystania oraz do wyższej wydajności zwierząt. Początkowo nie zastanawiano się, czy i w jakim stopniu dodatek antybiotyków do paszy jest niebezpieczny dla zdrowia zwierząt i ludzi konsumujących produkty zwierzęce. Z czasem przekonano się, że wskutek podawania zwierzętom pasz wzbogaconych w antybiotyki, część znajdujących się w ich przewodach pokarmowych bakterii nie ulega zniszczeniu, lecz wytwarzają z nich różne typy bakterii odpornych na działanie antybiotyków.

Dalsze badania wykazały, że bakterie uodpornione na działanie antybiotyku, np. tetracykliny, ampicyliny itp., mają zdolność przekazywania odporności na bakterie innego typu. Tym samym gromadzą się i zwiększają w organizmach zwierząt uodpornione formy bakterii, które z kolei mogą w organizmie ludzkim wywołać powstanie niebezpiecznych bakterii. Nasunął się stąd wniosek, że z uwagi na wielopłaszczyznowe działanie antybiotyków używanych w żywieniu zwierząt, powinno się stosować takie specyfiki, które nie są używane w leczeniu ludzi i zwierząt. Z omówionych względów zakazano np. w RFN dodawania tetracykliny do pasz.

Uzdatnianie słomy

Występujący w rolnictwie nadmiar słomy żytniej i pszennej może być z powodzeniem zużyty na pasze, po uprzednim poddaniu chemicznemu zabiegom podnoszącym ich strawność. Współczynnik strawności składników wynosił w tych słomach od 43 do 45 proc., natomiast przy chemicznym spreparowaniu, strawność słomy wynosi 60 proc. Wartość pokarmową takiej słomy można, pod względem koncentracji energii i strawności substancji organicznej, porównać ze średnio dobrą sianem. Jednym kilogramem spreparowanej słomy, można w żywieniu bydła zastąpić 3–4 kilogramy kisonki lub 1 kilogram siana.

Metody spreparowania polegają na chemicznym rozsadzeniu zawartej w słomie ligniny, okrywającej wysoko strawny błonnik. Dokonuje się tego za pomocą związków alkalicznych. Równocześnie słomę poddaje się mechanicznej obróbce, siekąc ją lub miękając, które nie są używane w żywieniu ludzi i zwierząt. Z omówionych względów zakazano np. w RFN dodawania tetracykliny do pasz.



Największa w NRD odkrywkowa kopalnia wapienia, uruchomiona w Elningeroda w 1972 r. w kooperacji z Polską, CSRS, ZSRR i Rumunią, jest częścią wielkiego kombinatu produkującego na potrzeby m. in. przemysłu chemicznego, materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, cementowni itp. Dziennie kombinat przerabia 12 tys. ton wapienia.

NA ZDJĘCIU: dyspozytornia kopalni. Stąd steruje się pracą polskich pieców.

CAF — ADN

Największa ferma

Szwedzka firma Alfa Laval, produkująca sprzęt mleczarski, zakończyła w 1977 roku budowę gigantycznej fermi mleczarskiej w ZSRR. W tym wielkim kombinacie mieścić się będzie 2000 krow mlecznych, w 24 grupach produkcyjnych, liczących po 83 zwierzęta w każdej z nich.

Urządzenia fermi nadzorowane będą przez komputer i częściowo przezeń kierowane. Fermy obsługiwane będą na zmianę przez 59 pracowników. Roczna produkcja mleka wyniesie 10 milionów kilogramów. (PAP)

Z zielonej teczki

Śniadanie, obiad, kolacja. Coś jeszcze między tymi posiłkami. I tak w kółko. Już mi obrydły te ceregiele — pomyślała mama ośmioletniego dziecka. I myśli o tym, że obrydła jej ta rola po tylu latach. Po to się żyje żeby sobie dogadać — mówi tata-konsument, który z niejednego pieca próbował chleba. Nie, ojciec — prosiła syn — nauczycielka nam powiedziała, że po to się żyje, żeby żyć, a nie odwrotnie. I chociaż bitraszeniu nadano rangę sztuki i chociaż literaci silą się na barwne opisy uczt, jedzenie — w przekonaniu większości — nie jest wcale przyjemnością numer jeden. Chociaż...

CORAZ częściej analizuje się wpływ odżywiania na rozwój fizyczny i psychiczny człowieka. Pytanie: jakie konsekwencje ma np. mała ilość białka w diecie, niech żyja. Jakakolwiek pomoc nie ma sensu. Musi być tak, jak jest.

KONSTYTUCJA fizyczna i psychiczna tych ludzi intrygowały zawsze lekarzy. Czy są one dziedziczne? Czy tak

każe obyczaj? Czy może samo odżywianie powoduje takie zjawiska? W konkretnych przypadkach powody apatii, niechęci do życia i pracy oraz skłonności do wegetacji są bardzo różne. Jednakże jednym z najważniejszych czynników jest głód, a przede wszystkim minimalna ilość białka w diecie. Powoduje to, że mózg dziecka nie rozwija się normalnie, jest zahamowany rozwój fizyczny i psychiczny organizmu, następuje pewnego rodzaju de-

cięciwa, a reszta — to pasza dla zwierząt (zamieniana na artykuły wysokobiałkowe, czyli mięso, mleko, jaja). W trakcie tej „przeróbki” powstają naturalnie straty (z 5–6 kg białka roślin powstaje 1 kg białka zwierzęcego), ale bogaty nie liczy się z riczym. Chce porządnie zjeść i basta!

BIORAC pod uwagę średnie światowe, sytuacja nie jest taka zła. W roku ubiegłym wszystkie kraje wy-

many przyjemniejsze zjawiska? To zależy. Warto znać najważniejsze obciążenia. Nie tylko z ciekawości. Ot, na przykład takie: rok 2-tysięczny, na świecie żyje 6,5 mld ludzi, każdy spożywa produktów równoważnie 0,5 tony zboża, czyli na obecnym poziomie zachodnioeuropejskim. I co? Będzie nam trzeba dwa i pół raza ziarna więcej niż obecnie. W drugiej wersji przyjmujemy, że poziom spożycia będzie wysoki. Wówczas świat musi wyprodukować co najmniej cztery razy więcej zboża. Musi, bo mianina nie spadnie z nieba. Jeśli będą jakieś zmiany, to wynika one z rozwoju techniki i technologii wytwarzania. Wkrótce mamy otrzymać sztuczną kawę, kakao i inne artykuły. Niezależnie od tego co będzie i jak będzie, rolnictwo musi przejść do szerokiej ofensywy.

MOŻNA sobie dyskutować nad tym, jak to właściwie jest: czy żyjemy po to, żeby jeść, czy lemy w tym celu, żeby żyć. Dyskusja nam nie zaszkodzi. Jednakże z takich filozoficznych rozmów nie wynika żadne wnioski. Tymczasem problemy wyżywienia, perspektywy, szczęście ludzkości nie mogą być obojętne nikomu.

MARIAN SUCHOZEBSKI

Szanowny pan konsument

generacja. A więc niedza jest powodem... niedzy.

SPÓJRZMY na liczby. Mieszkańcy Azji, Afryki i Ameryki Południowej ma do dyspozycji rocznie 180 kg zboża. Żeby zaspokoić najbardziej elementarne potrzeby, musi skonsuować ziarno bezpośrednio (przeznaczenie go na paszę z myślą o miesie z mleku nie pozwoliłoby po prostu przeżyć). Tymczasem w Ameryce Północnej — a podobnie jest w wielu krajach europejskich — na każdego obywatela przypada 1 tona ziarna. Amerykanie zjadą z tego 90 kg w posta-

produkowały 1,2 mld ton ziarna zboża. Na każdego z nas wypadło około jednej trzeciej tony. Z tej ilości przynajmniej 30 proc. (w wielu krajach dwa razy więcej) zużyto na paszę. Statystycy podają, że zbory zboż zwiększają się rocznie w tempie 2,5 proc. Z tego 22 mln ton przeznaczamy na zaspokojenie wzrastających potrzeb, a 8 mln ton na potrzeby związane ze zmianą struktury spożycia, czyli wzrostem dobrobytu.

CZĘSTO podśmiewamy się z ludzi, którzy lubią liczyć. Po cóż zaprzatć sobie głowę liczbami, skoro



Wypoczynek dla każdego

- W CIĄGU TRZECH MIESIĘCY WPUT OBSŁUŻYŁO 29 TYS. TURYSTÓW
- JAK DOBRZE PRZYGOTOWAĆ ZAKŁADOWĄ WYCIECZKĘ I TURYSTYCZNĄ IMPREZĘ?
- NAUKA W... KAWIARNI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Usług Turystycznych w Białymstoku dokonało niedawno wstępnego podsumowania sezonu letniego. W minionym sezonie działało ono na terenie woj. białostockiego w jego dawnych granicach. Dysponowało ogółem 1215 miejscami noclegowymi, 780 miejscami konsumpcyjnymi, 824 miejscami w autokarach. W czerwcu, lipcu i sierpniu z usług WPUT skorzystało ok. 29 tys. osób w tym blisko 2 tys. turystów z NRD, Czechosłowacji, Francji i Węgier. Ponadto przedsiębiorstwo obsługiwało również uczestników Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Dopiero teraz większość 642-osobowej załogi WPUT będzie mogła skorzystać z urlopow.

Obecnie przedsiębiorstwo przygotowuje się do przejęcia nowych ośrodków. Mające powstać z dniem 1 stycznia 1976 r. analogiczne przedsiębiorstwo w Suwałkach przejmie ośrodki w Elku, Olecku i Goldapi.

Wieczorowa szkoła zakładowych organizatorów turystyki

Koło ZMS przy Wojewódzkim Ośrodku Informacji Turystycznej wystąpiło z projektem utworzenia Wieczorowej Szkoły Aktywnych Zakładowych Organizatorów Turystyki. Inicjatywa spotkała się z pozytywnym przyjęciem ZM ZMS, Oddziału Miejskiego PTT-K i Wojewódzkiego Uniwersytetu Robotniczego, który finansuje to przedsięwzięcie. Program szkolenia obejmować będzie m. in. wiadomości o regionach turystycznych w kraju, z zakresu etnografii, wiadomości praktyczne. Po ukończeniu kursu wroczone zostaną legitymacje zakładowych organizatorów turystyki uprawniające do przygotowania i prowadzenia wycieczek zbiorowych.

Kawiarnia „Cristal” zaprasza

Zajęcia WSA zakładowych organizatorów turystyki odbywać się będą w kawiarni WPUT „Cristal”. Nie cieszą się dawniej zbyt dobrą reputacją, obecnie otwiera swe podwoje dla wszystkich mieszkańców miasta. Mieć nadzieję, że stanie się ona kawiarnią z prawdziwego zdarzenia, których brak jest wciąż odczuwalny...

Nasza książka zażeń

— Od dłuższego czasu nadągam, żeby napisać o nas. Miałem 8 lat, a ja miałem 5 lat. Dziecko ma 12 m. wzrostu. Skłamał, że jest jedynym dzieckiem. Wzrost od 1,28 wzwyż. Co mam robić z „nadwyrżką”, jeśli zdecyduję się na kłopoty z „nadwyrżką”, czy jak...?

— Wyczerpała się już nasza cierpliwość — mówi nam Janina D., Wacław B., Henryk J. i kilku innych mieszkańców osiedla „Pust”. Jeśli chodzi o jedynego syna, to od kilku dni nie mamy ciepłej wody. Ostatnio są kłopoty z dopływem energii elektrycznej. Istnieje, Usprawni to dojazd do pracy i powrót do domu przed wszystkim pracownikom Przedsiębiorstwa Doswiadczalnego Opatkowania i „Instytutu”, a także dojazd do dzielnicy „Bażantarnia”, wielu interesantom. (h)

Linia „8” przedłużona do ul. Składowej

W związku z oddaniem do użytku nowego odcinka ul. Składowej i spełniania postulatów zakładów pracy zlokalizowanych w dzielnicy „Bażantarnia”, MPK postanowiło z dniem 1 października wprowadzić całonocne kursowanie autobusów linii „8” na ul. Składową i z jednoczesnym przedłużeniem dotychczasowej trasy od Hurtowni WPHS do Zakładu Przetwarzania. Produkcja „Instytutu” Usprawni to dojazd do pracy i powrót do domu przed wszystkim pracownikom Przedsiębiorstwa Doswiadczalnego Opatkowania i „Instytutu”, a także dojazd do dzielnicy „Bażantarnia”, wielu interesantom. (h)

NASZE MIASTO. Ulica Mickiewicza w zbiegu z ul. M. Konopnickiej. Obok nowych bloków — stare „drewniaki”.

Ślubowanie młodych nauczycieli

Niedawno 60 młodych pedagogów — absolwentów wyższych uczelni, którzy podjęli pracę w naszym mieście, złożyło uroczyste ślubowanie w Klubie Nauczycieli „Bakalarz”. W spotkaniu z młodą kadra nauczycielska uczestniczyli przedstawiciele ZNP i władz oświatowych. Serdeczna i przyjemna atmosfera w jakiej toczyła się później dyskusja na temat perspektyw rozwoju szkolnictwa wyłożyła dodatnio na efekt pracy. (es)

O suszarni po raz drugi

Dwa tygodnie temu jeden z czytelników poinformował nas, że na poddaszu w bloku nr 24 przy Al. 1 Maja likwidowana jest suszarnia bielizny. Przez ten czas wokół suszarni była cisza. Leżąc o to w ub. sobotę ten sam czytelnik donosił nam, że roboty w suszarni trwały. Jeden z mieszkańców tego bloku, gdzie teraz będzie się suszyć bielizna? (es)

Kto znał Janusza Kusocińskiego?

Wielu Polaków zapisało się chlubnie w walce z okupantem hitlerowskim. Wśród nich znajduje się znany sportowiec, mistrz olimpijski z Los Angeles z r. 1932 w biegu na 10 tys. m — Janusz Kusociński, zamordowany w Palmirach. Dla uczczenia jego pamięci każdego roku odbywają się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał J. Kusocińskiego.

Uczniowie pierwszej w Białymstoku szkoły sportowej o specjalizacji lekkoatletycznej, a mianowicie Szkoły Podstawowej nr 25 zbierają wszelkie materiały o życiu i walce bohatera polaka, przygotowują album i Izbe Pamięci Narodowej. W czerwcu przyszłego roku odbędzie się uroczyste nadanie szkole imienia J. Kusocińskiego, wzniesienie standardu ufundowanego przez za-

trafi konkretnie powiedzieć, co się dzieje i kiedy zostanie przywrócony dopływ ciepłej wody.

Nikt w administracji osiedla ani też w zarządzie międzyzakładowej spółdzielni mieszkaniowej „Złocień” nie zdaje sobie sprawy, aby u przedzielników, nie usposobionych o tym, żeby przeprosić za zaistniałe kłopoty. Wystarczyłoby zwykła, odbita na powielaczach kartka umieszczona przy drzwiach wejściowych do każdej klatki schodowej. Pamiętajcie, że jedynym skrupulatnym egzekwowanym czynszu obejmującym m. in. dostawę ciepłej wody... (h)

Nasza Czytelniczka zamieszcza przy ulicy Mickiewicza 38 pyta za naszym pośrednictwem, kiedy wreszcie w jej bloku będzie ciepła woda? Od czasu, gdy przeprowadzono kapitalny remont ciepłowni, woda pojawia się i znika z przyczyn niepojętych. I to nie tylko dla naszej Czytelniczki, ale dla „mistrzów”, którzy zjawiają się po interwencji, pokręca trochę kluczami, trochę głowami i odchodzi. Może raz zjawi się tam ktoś kompetentny?

Z okazji remontu budynku przy ul. Nowy Świat 8 zniszczono łokator anteny telewizyjnej. Ładzie od dwóch miesięcy placu o bonamentu, a telewizji nie oglądała. Strata może i niewielka, zważywszy, że program telewizyjny był raczej nudny, ale mamy już jesień, co zamykać wróży pewną poprawę w TV. Poza tym pozostaje delikatna sprawa kosztów. Anteny zakładał lokator za własne pieniądze. Kto je założy teraz? (er)

Jeszcze o MPK

Ten problem musi być rozwiązany

Z usług Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Białymstoku korzysta rocznie około 100 mln pasażerów. Autobusy — to jedyny dostępny środek komunikacji w naszym mieście, dlatego też ich sprawne funkcjonowanie leży w interesie wszystkich mieszkańców Białegostoku.

Obecnie MPK posiada 165 wozów, z czego 35 to gruchoty po kasacji, które jeżdżą po mieście tylko dlatego, że nie ma lepszych. Są kłopoty z dostawami nowego taboru; jeszcze nie zrealizowano w pełni zamówień ubiegłorocznych. Dopiero pod koniec br. przedsiębiorstwo ma otrzymać trzy wozy z zaległej dostawy oraz 22 autobusy z tegorocznego przydziału. Zastępca dyrektora do spraw ekonomicznych MPK — Jerzy Zajewski — bardzo wątpi w wiarygodność tej informacji.

Z trudnościami tego typu borykamy się od lat — mówi dyrektor. — Brak wozów, to nasza ciągła bolączka. Gdyby nawet zamówienia tegoroczne zostały zrealizowane w pełni i w terminie, to i tak do względnie opóźnień w sytuacji w komunikacji miejskiej byłoby jeszcze ok. 25 wozów. Wiele dzielnice Białegostoku niedostatecznie objętych jest siecią komunikacji miejskiej. Znajemy sobie doskonale z tego sprawę, ale w obecnej sytuacji nic nie możemy zrobić w celu radykalnej poprawy.

Obecna zajezdnia autobusów przy ul. Jurowieckiej zdolna jest do obsługi stu wozów, obsługuje o 65 więcej. Dzieje się to kosztem dodatkowych wysiłków pracowników warsztatów, a przede wszystkim kosztem jakości obsługi. Niski stan techniczny kursujących autobusów jest

przyczyną częstych awarii, w wyniku których pasażerowie niejednokrotnie muszą wsiadać przed przystankiem. W takich warunkach nie może być mowy o rozwoju przedsiębiorstwa, zwiększeniu częstotliwości kursujących autobusów, czy uruchomieniu nowych linii. Budowa nowej zajezdni autobusów w Bażantarni przeciąga się.

Pamięci bohaterów września 1939 r.

Zakładowy ośrodek samoobrony przy Białostockim Przedsiębiorstwie Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi urządził niedawno dla pracowników wycieczkę autokarową „Ślakiem chwały oręża polskiego”. Uczestnicy wycieczki odwiedzili miejscowości upamiętnione walką żołnierzy polskiego z najeźdźcą hitlerowskim w wrześniu 1939 r. m. in. Tykocin, Wizna, Łomża, Nowogród i Ostrołęka. W Stęrkowej Górze na grobie bohaterskiego obrońcy Wizny — kpt. Władysława Raginisa — złożono kwiaty. (gen)

Klub Seniora

Po wakacyjnej przerwie wznowił swą działalność Klub Seniora przy Społdzielczym Domu Kultury w Białymstoku (ul. Kilińskiego 13). Pierwsze spotkanie z cyklu „Przy samowarze” poświęcono Armenii (przeżycia, muzyka, zielona herbata). W październiku klub zapowiada wycieczkę „Ślakiem chwały i oręża polskiego” oraz serię wycieczek podmiejskich (pieczenie ziemniaków w ognisku, grzybobranie itp.). Społdzielczy Dom Kultury zaprasza Seniorów do udziału w klubowych imprezach i spotkaniach organizowanych dla klas wkraczających w jesień życia. (ank)

W kilku wierszach

► W PONIEDZIAŁEK, 29 bm, o godz. 19 w Klubie ZMS przy ul. Lipowej 4 odbędzie się wieczór ballad i poezji. Jako wykonawcy wystąpią aktorzy Państwowego Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki — TADEUSZ ROZANSKI, JERZY SIECH i TADEUSZ GROCHOWSKI.

► W ŚRODĘ, 1 października — również w Klubie ZMS — zostanie o godz. 18 odtworzona wystawa prac artystów-fotografów HENRYKA ROGOZIŃSKIEGO. Ekspozycja była prezentowana podczas „Pamiętności XXX-lecia” w Warszawie i NRD w ramach „Dni kultury polskiej”. (h)

► W KLUBIE Handlowców „HERMES” (Rynek Kościuszki 15) warto obejrzeć wystawę tkaniny dekoracyjnej KRYSTYNY ROZANSKIEJ. Klub czynny jest codziennie (pozw. czwartkowy) w godz. 17-22. (p)



Początki są zawsze trudne...

Fot. J. Świdorski

Z kodeksem drogowym od najmłodszych lat

Ale fajowo...

W pobliżu terenów wystawowych na Nowym Mieście od czerwca ubr. działa Miasteczko Ruchu Drogowego. Oznakowane alejki do jazdy na rowerach, przypominają prawdziwe jezdnie i skrzyżowania.

Obecnie prowadzona jest tu nauka praktycznej jazdy dla dzieci z klas podstawowych wszystkich szkół podstawowych. Ośrodek prowadzi po nadto cykl pogadanek dla klas pierwszych o zasadach ruchu pieszego.

Na terenie ośrodka spotykam uczniów, którzy przed chwilą ukończyli jazdę. Twarze trochę zmęczone, ale radosne.

— To była znakomita zabawa — słychać zgodny chór dziecięcych głosów, który

dziękuję nauczyciele. Jeden z przyszłych „rajdowców” powiedział mi:

— Ale fajowo tu się jeździ... Powszechnie zdobywanie kart rowerowych wprowadzono do szkół jako przedmiot nadobowiązkowy. Z chwila ukończenia klasy piątej prawie wszystkie dzieci stają się posiadaczami kart. Jest tylko jedno „ale”. Karta kosztuje czterdzieści złotych. To stanowczo za dużo jak na uczniowskie kieszeń. Czy nie można wprowadzić zniefek dla uczniów?

Ośrodek czynny jest codziennie w godz. 9 — 15. Można wtedy zdawać egzamin ze znajomości zasad ruchu, wypożyczyć rower do jazdy po alejkach. Dzieci z własnymi rowerami mogą korzystać z ośrodka do godz. 19.

Placówka boryka się jednak z kłopotami. Brak jest ludzi do pielęgnacji zieleni. Alejki są wyłożone tryliką, co absolutnie nie zdaje egzaminu. Dotychczasowe poszukiwania wykonawcy asfaltowej nawierzchni skończyły się fiaskiem.

Wciąż jeszcze nie ma sygnalizacji świetlnej i głosników. Obecnie, nauczycielek dzierżają sobie gardła, hamując poniekąd „mistrzów kierownic”. Na domiar wszystkiego, mimo wielokrotnych monitów, tuż za ogrodzeniem szadomów się punkt sprzedawczy piwa. Możemy sobie wyobrazić jakie scenki oglądała tam dzieci.

W przyszłości na terenie ośrodka mają powstać place do gry w kometkę i siatkówkę. Zima ma być lodowisko. Nie wiadomo tylko, kto tym się zajmie.

J. MUSZYŃSKI

co górze, leci?

W BIAŁOSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Charley Varrick”, prod. USA, kol. (od lat 18), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton” — „Dzień szaleńca”, prod. ang. kol. (od lat 15), godz. 10, 13, 16 i 19.

„Syrena” — „Gappa”, prod. jap. panof. kol. (od lat 15), „Komisja Edukacji Narodowej”, godz. 10.30 i 13.30, 17.45 i 20.

„Studio” — „Krótkie wakacje”, prod. wiosk. kol. (od lat 18), godz. 13.30, 17.45 i 20.

„Związkowiec” — DKK „Gag”, „Z zimną krwią”, prod. USA, godz. 17.30; „Ktoś za drzwiami”, prod. franc. kol. (od lat 18), godz. 20.

„Spotkanie” — nieczynne.

„Kolejarni” — nieczynne.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

Białostockim: „W poszukiwaniu miłości”, prod. ang. (od lat 15).

Łapy: „Komandosi”, prod. wiosk. (od lat 15).

Sokołka: „Polska goła”, prod. polsk.

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża: „Millenium”, „40 karatów”, prod. USA (od lat 15).

Kolno: „Płonąca tajga”, prod. radz. Film studyjny — „Wielka nadzieja białych”, prod. USA (od lat 18).

Zambrów: „Ucieczka przez pustynię”, prod. franc. (od lat 15).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baltik” — „Wielki Gatsby”, prod. USA (od lat 18).

Suwałki „Merkury” — „Osobliwa miłość”, prod. wiosk. (od lat 15).

Augustów — „No i co doktor”, prod. USA; Film studyjny — „Nagi mężczyzna na stacji”, prod. NRD (od lat 15).

Elk „Polonia” — „Mściciel”, prod. USA (od lat 18).

Elk „Orzeł” — „Goście”, prod. USA (od lat 18).

Elk „Studio” — „Ziemia obiecana”, prod. polsk. (od lat 15).

Giżycko „Fala” — „Dziwaczka jak iskry”, prod. węg. (od lat 15).

Mikołajki — „To ja zabitem”, prod. polsk. (od lat 15).

Olecko — „Żyć razem”, prod. franc. (od lat 18).

Ruciane „Gaj” — „Aresztuje cię przyjacielu”, prod. ang. (od lat 15).

Ruciane — Nida „Związkowiec” — „Dzieje grzechu”, prod. polsk. (od lat 18).

Węgorzewo — „Dramat namietności”, prod. kand. (od lat 18).

Pozostałe kina w województwach nieczynne.

MUZEJA

Muzea w Białymstoku, Łomży i Suwałkach — nieczynne.

WYSTAWY

W BIAŁOSTOKU: Pawilon Wystawowy BIPSP, ul. Zamkowa 2 — Malarstwo A. Aleksandra Suszczyńskiego z Białegostoku, wystawa czynna codziennie w godz. 15-19.

PROGRAM

132 m, 12.2 MHz

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 13.00, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00, 5.35 Melodie na dzień dobry; 6.10 Tęsknota i minuty; 7.35 Melodie na dzień dobry; 8.10 Tęsknota i minuty; 8.35 Piosenki bez słów; 9.05 Język polski dla kl. I-III; 10.15 Sylweta radiotelegrafisty; 10.30 Tęsknota i minuty; 10.45 Tęsknota i minuty; 10.55 Tęsknota i minuty; 11.00 Tęsknota i minuty; 11.15 Tęsknota i minuty; 11.30 Tęsknota i minuty; 11.45 Tęsknota i minuty; 12.00 Tęsknota i minuty; 12.15 Tęsknota i minuty; 12.30 Tęsknota i minuty; 12.45 Tęsknota i minuty; 13.00 Tęsknota i minuty; 13.15 Tęsknota i minuty; 13.30 Tęsknota i minuty; 13.45 Tęsknota i minuty; 14.00 Tęsknota i minuty; 14.15 Tęsknota i minuty; 14.30 Tęsknota i minuty; 14.45 Tęsknota i minuty; 15.00 Tęsknota i minuty; 15.15 Tęsknota i minuty; 15.30 Tęsknota i minuty; 15.45 Tęsknota i minuty; 16.00 Tęsknota i minuty; 16.15 Tęsknota i minuty; 16.30 Tęsknota i minuty; 16.45 Tęsknota i minuty; 17.00 Tęsknota i minuty; 17.15 Tęsknota i minuty; 17.30 Tęsknota i minuty; 17.45 Tęsknota i minuty; 18.00 Tęsknota i minuty; 18.15 Tęsknota i minuty; 18.30 Tęsknota i minuty; 18.45 Tęsknota i minuty; 19.00 Tęsknota i minuty; 19.15 Tęsknota i minuty; 19.30 Tęsknota i minuty; 19.45 Tęsknota i minuty; 20.00 Tęsknota i minuty; 20.15 Tęsknota i minuty; 20.30 Tęsknota i minuty; 20.45 Tęsknota i minuty; 21.00 Tęsknota i minuty; 21.15 Tęsknota i minuty; 21.30 Tęsknota i minuty; 21.45 Tęsknota i minuty; 22.00 Tęsknota i minuty; 22.15 Tęsknota i minuty; 22.30 Tęsknota i minuty; 22.45 Tęsknota i minuty; 23.00 Tęsknota i minuty; 23.15 Tęsknota i minuty; 23.30 Tęsknota i minuty; 23.45 Tęsknota i minuty; 24.00 Tęsknota i minuty.

PROGRAM II

367 m, 76.01 MHz

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 23.30; 5.00 Poranek muzyczny; 5.45 Melodie na dzień dobry; 6.15 Melodie na dzień dobry; 6.40 W ludowych rytmach; 7.35 Piosenka D. Rinn; 7.45 Muzyka w domu; 8.35 Audycja Studia Młodych; 10.00 „Rozmowy z Prusach”; 10.45 Młode małżeństwo: Powrót do Głiwic; 11.00 Język polski dla kl. I-III; 11.15 Porady praktyczne; 11.45 Melodie z Kujaw; 12.35 G. Gould gra sonaty fortepianowe; 13.00 Program dla dziewcząt i chłopców; 13.40 Artystki ludowe; 16.15 Z nagrań skrzypki P. Janowskiego; 16.30 Karta koszykówki; 18.00 Terminarz; 18.15 Ludzie i fabryka; 19.15 Audycja informacyjna; 19.30 Koncert galowy OIRT; 21.45 Wiadomości sportowe; 21.55 Teatr PR; 22.00 „Rzecz”; 22.15 Muzyka; 22.30 Wskazówki; 23.40 Wskazówki; 23.50 Wskazówki; 24.00 Wskazówki.

+wrazie wypadku

W BIAŁOSTOKU

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, ul. Krasińskiego 1, tel. 21-04-04, 21-04-05, 21-04-06, 21-04-07, 21-04-08, 21-04-09, 21-04-10, 21-04-11, 21-04-12, 21-04-13, 21-04-14, 21-04-15, 21-04-16, 21-04-17, 21-04-18, 21-04-19, 21-04-20, 21-04-21, 21-04-22, 21-04-23, 21-04-24, 21-04-25, 21-04-26, 21-04-27, 21-04-28, 21-04-29, 21-04-30, 21-04-31, 21-04-32, 21-04-33, 21-04-34, 21-04-35, 21-04-36, 21-04-37, 21-04-38, 21-04-39, 21-04-40, 21-04-41, 21-04-42, 21-04-43, 21-04-44, 21-04-45, 21-04-46, 21-04-47, 21-04-48, 21-04-49, 21-04-50, 21-04-51, 21-04-52, 21-04-53, 21-04-54, 21-04-55, 21-04-56, 21-04-57, 21-04-58, 21-04-59, 21-04-60, 21-04-61, 21-04-62, 21-04-63, 21-04-64, 21-04-65, 21-04-66, 21-04-67, 21-04-68, 21-04-69, 21-04-70, 21-04-71, 21-04-72, 21-04-73, 21-04-74, 21-04-75, 21-04-76, 21-04-77, 21-04-78, 21-04-79, 21-04-80, 21-04-81, 21-04-82, 21-04-83, 21-04-84, 21-04-85, 21-04-86, 21-04-87, 21-04-88, 21-04-89, 21-04-90, 21-04-91, 21-04-92, 21-04-93, 21-04-94, 21-04-95, 21-04-96, 21-04-97, 21-04-98, 21-04-99, 21-04-100.

APTEKI

Apteka nr 1, ul. Wesołowskiego 2, tel. 21-04-04.

Apteka nr 2, ul. Lipowa 45, tel. 21-04-05.

Apteka nr 3, ul. Nowotki 6, tel. 21-04-06.

Apteka nr 4, ul. Wesołowskiego 2, tel. 21-04-04.

Apteka nr 5, ul. Wesołowskiego 2, tel. 21-04-04.

SZPITAL

Woj. Szpital im. J. Śniadeckiego, ul. Mickiewicza 25, tel. 21-04-04.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-03 do 24-08.

Woj. Szpital im. M. Skłodowskiej-Curie, ul. Wesołowskiego 15, tel. 21-04-04.

Woj. Szpital im. W. Wesołowskiego, ul. Wesołowskiego 15, tel. 21-04-04.

Woj. Szpital im. W. Wesołowskiego, ul. Wesołowskiego 15, tel. 21-04-04.

Woj. Szpital im. W. Wesołowskiego, ul. Wesołowskiego 15, tel. 21-04-04.

Woj. Szpital im. W. Wesołowskiego, ul. Wesołowskiego 15, tel. 21-04-04.

Woj. Szpital im. W. Wesołowskiego, ul. Wesołowskiego 15, tel. 21-04-04.

Woj. Szpital im. W. Wesołowskiego, ul. Wesołowskiego 15, tel. 21-04-04.

Woj. Szpital im. W. Wesołowskiego, ul. Wesołowskiego 15, tel. 21-04-04.

Woj. Szpital im. W. Wesołowskiego, ul. Wesołowskiego 15, tel. 21-04-04.

Woj. Szpital

TECHNIKUM MELIORACJI WODNYCH w Giżycku ogłasza PRZETARG na roboty malarskie w budynku internatu szkolnego przy ul. Śmiełka 7.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające uprawnienia. Oferty należy składać w kancelarii technikum w terminie do dnia 8.X.1975 r.

Otwarcie ofert nastąpi 8.X.1975 r. o godz. 10.

Zastrzegę się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 3550-1

AKADEMIA MEDYCZNA w Białymstoku unieważnia trzy pieczętki kliniczne skradzione w dniu 12 września br. o treści:

- 1) Adiunkt Kliniki Chorób Dzieci Akademii Medycznej w Białymstoku dr med. Mirosław Urban
- 2) Klinika Chorób Dzieci Akademii Medycznej w Białymstoku Oddział Dzieci Starszych Białystok, ul. M. C. Skłodowskiej 24 telefon 2-35-80.
- 3) Klinika Chorób Dzieci Akademii Medycznej w Białymstoku, Oddział Niemowląt Białystok, ul. M. C. Skłodowskiej 24 telefon 2-35-80.

K 3558-1



Terminowe wkłady oszczędnościowe PKO z dyskontem

— korzystną formą lokaty oszczędności.

Oprocentowanie wkładów 5 proc. w stosunku rocznym. Wydawane klientom dowody oszczędnościowe, uprawniają do podjęcia po 5 latach kwoty znacznie wyższej od dokonanej wpłaty. Wpłacając na przykład kwotę 3.918 złotych, otrzymuje się dowód uprawniający do podjęcia po 5 latach **5.000 ZŁOTYCH**

DOKŁADNIEJSZE INFORMACJE W PLACÓWKACH PKO

k 3513-0

RĘKAWICZKI SKÓRZANE

damskie i męskie

niezbędny dodatek do odzieży jesiennej



POLECA

w sklepach:

nr 7 przy ul. Sienkiewicza 26

nr 8 przy ul. Sienkiewicza 9

Dom Towarowy „Nowy”, Rynek Kościuszki 11

ZAPRASZAMY.

k 3584-1



ROLNIKU

wytnij i zachowaj!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowanymi w Białymstoku ogłasza terminarz zakupów cieląt rasy nob oboja pld, byczków i cielcizek pochodzących z krzyżówek z rasami mięsnymi, jałowek użytkowych oraz koni rzeźnych w miesiącu październiku 1975 r., które odbędą się w niżej podanych miejscowościach.

Data	Miejsce i godzina zakupu
1.10.75 r.	Dąbrowa Bł. 9.30, Zwierzyniec Wielki 10.00, Giżycko 10.00, Gawlik Wielki 9.00, Ryn 10.00.
2.10.75 r.	Knyszyn 8.30, Jasionówka 9.00, Trzcianne 9.30, Pisz 10.00, Uka 10.00.
3.10.75 r.	Kalinówka K. 9.00, Ryboły 8.30, Juchnowiec 8.30, Turośń 9.30, Mały Płock 8.30, Dubeninki 9.00, Żytka 9.00.
6.10.75 r.	Krypno 8.30, Jaświły 9.00, Goniadz 9.30, Lachowo 9.30, Grabowo k.Kolna 9.30, Stawiski 9.30, Kruklanki 9.00, Pozędrze 10.00.
7.10.75 r.	Mońki 9.00, Tykocin 9.00, Wys. Maz. 9.00, Turośń K. 8.30, Piątnica 8.30, Jedwabne 9.00, Radziłów 9.30, Sniadowo 8.30, Filipów 9.00, Prze- rośl 9.00, Mikołajki 10.00.
8.10.75 r.	Augustów 9.00, Bargłów 9.30, Sztubin 9.00, Nowinka 10.00, Białasewo 10.00, Szczuczyn 9.30, Wasosz 9.30, Zambrów 9.00, Szumowo 9.00, So- kółki 9.00, Kowale Oleckie 9.00, Gołdap 9.00.
9.10.75 r.	Krasnybór 9.00, Jaminy 9.00, Janówka 10.00, Janów 9.00, Wizna 8.00, Zawady 9.00, Kobylin B. 9.30, Sokółki 10.00, Grabowo k.Gołdapi 9.00, Ba- nie Mazurskie 10.00, Budry 10.00, Olszewo Węgorzewskie 10.00.
10.10.75 r.	Rynki 8.30, Kowalewszczyzna 9.00, Łapy 9.30, Skomack Wielki 9.00, Stare Juchy 9.00, Wydmyny 10.00.
13.10.75 r.	Michałow 9.00, Narew 9.30, Gać 9.30, Rutki 9.30, Kulesze Kościel. 9.00, Piekuty 10.00, Jablonka Kościelna 9.30, Stary Folwark 9.00, Sejny 10.00.
14.10.75 r.	Siemiatycze 10.00, Drohiczyń 10.30, Bielsk P. 9.30, Szepletowo 9.30, Czy- żew 9.00, Kołaki K. 9.00, Zaręby K. 9.30, Nur 10.00, Szczecinki 9.00, Ba- kałarzewo 9.00.
15.10.75 r.	Dziadkowice 10.00, Milejczyce 10.30, Zabłudów 8.00, Boćki 9.00, Rud- ka 9.30, Andrzejewo 9.30, Szulborze 9.30, Boguty Piani 10.00.
16.10.75 r.	Knyszyn 8.30, Jasionówka 9.00, Trzcianne 9.30, Rajgród 10.00, Belda 10.00, Grajewo 10.00, Elk 9.00, Długie 9.00, Wiśniewo Elckie 10.00.
17.10.75 r.	Kalinówka Kościelna 9.00, Czyż 9.30, Hajnówka 9.00, Zbójna 9.00, No- wogród 9.00, Kolno 9.00, Prostki 10.00, Rożyńsk Wielki 10.00.
20.10.75 r.	Krypno 9.30, Jaświły 9.00, Goniadz 9.30, Lachowo 9.30, Grabowo k.Kol- na 9.30, Stawiski 9.30, Suwałki 9.00, Jeleniewo 9.00.
21.10.75 r.	Mońki 9.00, Wyski 9.30, Strabla 9.00, Piątnica 8.30, Jedwabne 9.00, Ra- dziłów 9.30, Sniadowo 8.30, Szypliszki 9.00, Rutka Tartak 10.00, Wi- zajny 10.00.
22.10.75 r.	Augustów 9.00, Bargłów 9.30, Nowinka 10.00, Sztubin 9.00, Białasewo 10.00, Szczuczyn 9.30, Wasosz 9.30, Zambrów 9.00, Szumowo 9.30, Olecko, 8.00, Wieliczki 8.00, Krasnopol 9.00.
23.10.75 r.	Brańsk 9.30, Chraboty 9.00, Łubin Kośc. 9.30, Brzozowo Stare 9.00, Wi- zna 8.30, Zawady 9.00, Kobylin Borzymy 9.30, Sokółki 10.00, Świętajno 8.00, Zalesie 9.00.
24.10.75 r.	Turośń 9.30, Mały Płock 8.30, Biała Piska 10.00, Orzysz 10.00, Miłki 10.00.
27.10.75 r.	Sidra 9.00, Klukowo 10.00, Ruś Stara 9.00, Gać 9.30, Rutki 9.30, Kule- sze Kośc. 9.00, Piekuty 10.00, Jablonka Kośc. 9.30, Trakiszki 9.00, Wi- dugiery 10.00.
28.10.75 r.	Ciechanowiec 10.00, Grodzisk 10.00, Perlejewo 10.00, Korycin 9.00, Sze- pietowo 9.30, Czyżew 9.00, Kołaki K. 9.00, Zaręby 9.30, Nur 10.00, Racz- ki 9.00.
29.10.75 r.	Suchowola 9.30, Andrzejewo 9.30, Szulborze 9.30, Boguty Piani 10.00, Węgorzewo 10.00, Węgielsztyn 10.00.
30.10.75 r.	Belda 10.00, Grajewo 10.00.
31.10.75 r.	Kolno 9.00, Zbójna 9.00, Nowogród 9.00.

AUKCJE JAŁÓWEK

6.10.75 r. Zambrów 9.00.

28.10.75 r. Grabowo k.Gołdapi 9.00.

29.10.75 r. Elk 9.00.

30.10.75 r. Giżycko 9.30.



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU SPOŻYWCZEGO

ODDZIAŁ BIAŁYSTOK

informuje PT Klientów, że

w sklepach nr nr:

102 – ul. Antoniuk Fabryczny 13/3

111 – ul. Mickiewicza 44a

114 – ul. Ciepła 7

118 – ul. Stołeczna 25

132 – ul. Broniewskiego 4

138 – ul. Bema 9

zostały zainstalowane różna do wypieku kurczaków

PRZYPOMINAMY, że

wypiek i sprzedaż kurczaków prowadzą również sklepy nr nr:

41 – ul. Sienkiewicza 14

56 – ul. Lipowa 32

68 – ul. Kolejowa 16

95 – ul. Wesola 27

120 – ul. Piastowska 5a

W/w sklepy prowadzą także usługowe pieczenie kurczaków.

Cena wypieczenia 1 kurczaka wynosi 8 zł.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY SMACZNEGO

k 3477-00





INFORMACJE

MOTORYZACYJNE

P.P. POLMOZBYT

Przedsiębiorstwo Państwowe POLMOZBYT

w Białymstoku informuje,

iż z dniem 1 października 1975 r. pod numerem telefonu 930 można będzie uzyskać infor- macje dotyczące:

- lokalizacji na terenie miasta punktów sprze- dazy detalicznej części zamiennych, akce-
- soriów, pojazdów jednośladowych, ogumie- nia, akumulatorów
- świadczonych usług – w stacjach obsługi w Białymstoku
- zakupu pojazdów samochodowych i przy- czep.

ZAPISZ – telefon 930

ZAPAMIĘTAJ – telefon 930

ZADZWOŃ – telefon 930.

k 3547-00

ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

ZARZĄD GŁÓWNY

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH I SOCJALNYCH

Filia w Białymstoku

informuje, że z dniem 3.X.1975 r. uruchomiony zostaje w Giżycku **KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO** dla początkujących.

Blizszych informacji udziela Rada Zakładowa ZNP w GI- ŻYCKU, TEL. 22-94 lub 26-63.

K 3562-1



UWAGA ROLNICY!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowanymi w Białymstoku ogłasza terminarz zakupów: **KONI ROBOCZYCH I RZEŹNYCH NA EKSPORT** w m-cu październiku 1975 roku.

Data	Miejscowość i godzina rozpoczęcia spędu
1.10.75 r.	Augustów 9.00, Suchowola 12.00, Giżycko 10.00.
2.10.75 r.	Dąbrowa Bł. 10.00, Sokółka 12.00, Uka 10.00.
3.10.75 r.	Sokoły 9.00, Szepletowo 12.00, Dubeninki 10.00.
6.10.75 r.	Knyszyn 9.00, Goniadz 12.00, Kruklanki 10.00, Zambrów 9.00.
7.10.75 r.	Tykocin 9.00, Zaścianki 12.00, Mikołajki 10.00, Piątnica 9.00, Jedwabne 12.00.
8.10.75 r.	Bielsk Podlaski 9.00, Siemiatycze 12.00, Gołdap 9.00, Szczuczyn 9.00.
9.10.75 r.	Brańsk 9.00, Zabłudów 12.00, Budry 10.00.
10.10.75 r.	Sokoły 9.00, Szepletowo 12.00, Wydmyny 10.00.
13.10.75 r.	Sokółka 9.00, Dąbrowa Bł. 12.00, Sejny 10.00.
14.10.75 r.	Augustów 9.00, Suchowola 12.00, Nur 10.00, Czyżew 10.00.
15.10.75 r.	Hajnówka 10.00, Siemiatycze 12.00.
16.10.75 r.	Zaścianki 9.00, Mońki 12.00, Grajewo 10.00, Elk 9.00.
17.10.75 r.	Brańsk 9.00, Szepletowo 12.00, Nowogród 9.00, Kolno 12.00, Prostki 10.00.
20.10.75 r.	Augustów 9.00, Suchowola 12.00, Suwałki 9.00, Stawiski 9.30.
21.10.75 r.	Dąbrowa Bł. 9.00, Sokółka 12.00, Wizajny 10.00, Piątnica 9.00, Jedwabne 12.00.
22.10.75 r.	Zabłudów 9.00, Knyszyn 12.00, Zambrów 9.00, Olecko 8.00.
23.10.75 r.	Goniadz 9.00, Tykocin 12.00, Zalesie 10.00.
24.10.75 r.	Sokoły 9.00, Szepletowo 12.00, Biała Piska 10.00.
27.10.75 r.	Bielsk Podlaski 9.00, Brańsk 12.00, Trakiszki 9.30.
28.10.75 r.	Korycin 9.00, Mońki 12.00, Raczki 9.00, Czyżew 10.00, Nur 10.00.
29.10.75 r.	Ciechanowiec 10.00, Zaścianki 12.00, Węgorzewo 10.00.
30.10.75 r.	Sokółka 10.00, Dąbrowa Bł. 12.00.
31.10.75 r.	Nowogród 9.00, Kolno 12.00.

W każdy wtorek i piątek kupowane będą ko- nie robocze i rzeźne na bazach POZH w Moń- kach i Szepletowie.

Ponadto konie rzeźne kupowane będą w m-cu październiku przy każdym zakupie cieląt.

OPOZH Białystok.

K 3560-1

ZAMBROWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO w ZAMBROWIE

Aleja Wojska Polskiego nr 33

oferują

do sprzedania instytucjom uospolecznionym i osobom prywatnym

ODPADKI BAWELNIANE

14. orzech z bawełny R4/5 po 10 gr za 1 kg.

Odpadki bawełniane stanowią bardzo dobrą izolację ciepl- ną, mogą być również stosowane jako ściółka, a pod dzia- niami procesów gnilnych przekształcają się w próchnicę. Blizszych informacji udziela i prowadzi sprzedaż Dział Zby- tu i Transportu, tel. centrala 31 do 33, wewn. 220.

K 3486-00

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w BIAŁYMSTOKU

informuje, że

POGOTOWIE CIEPŁOWNICZE młodzi się przy ul. Nowy Świat 7a

telefony: 993 lub 232-33.

K 3561-1

W RAZIE PODEJRZENIA CHOROBY

ZGŁOŚ SIĘ

DO DOWOLNIE WYBRANEJ PORADNI

• • •

ADRESY PORADNI

SKÓRNO-WENEROLOGICZNYCH

W WOJEWÓDZTWIE ŁOMŻYŃSKIM

Grajewo, Osiedle Broniewskiego

Kolno, ul. Wojska Polskiego 36

Łomża, ul. Jakuba Wagi 1

Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna 5

Zambrów, ul. L. Olkowskiej 5a

• • •

PORADY SĄ BEZPŁATNE

SKIEROWANIE NIE JEST POTRZEBNE

DYSKRECJA ZAPEWNIONA

k 3449-0

Wyrazy głębokiego współ- czucia

kol. BARBARZE ZUKOWSKIEJ

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Za- kładowa i współpracowni- cy Białostockiego Przed- siębiórstwa Robot Inżynier- nych w Białymstoku.

k 3555-1

Wyrazy głębokiego współ- czucia

kol. FELIKSOWI KLUCHOWI

z powodu zgonu

MATKI

składają:

Dyrekcja, Rada Zakłado- wa, Rada Robotnicza, POP oraz pracownicy Białostoc- kiego Przedsiębiorstwa In- stalacji Elektrycznych w Białymstoku.

k 3554-1

Wyrazy głębokiego współ- czucia

kol. NINIE ZUKOWSKIEJ

z powodu zgonu

MEŻA

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz współpracownicy Podlaskiego Przedsiębior- stwa Budowlanego.

k 3559-1

Wyrazy głębokiego współ- czucia

kol. HELENIE PERKO

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Koleżanki i koledzy z O- kregowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku.

k 4421-1

Wyrazy głębokiego współ- czucia

kol. WACŁAWIE KURNIEWICZ

z powodu zgonu

OJCA

składają:

Dyrekcja, POP, Rada Za- kładowa oraz współpracowni- cy Zarządu PHB.

k 3553-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej najuko- chaniej Zony, Mamusi i Babci

JANINY KOMAROWSKIEJ

z domu Choromańskiej

oraz tym, którzy okazali pomoc w tragicznej dla nas chwili, a zwłaszcza Dyrekcji i pracownikom: Szpitala, Zakładów Przetwó- rstwa Mięsnego, Wojewódzkiego Zarządu Transportu i Maszyn Drogowych oraz Szkoły Podstawowej nr 2 i Zasadniczej Szkoła Zawodowej w Wysokim Mazowieckim – serdeczne podzięko- wanie składa pogrążona w smutku

rodzina.

g 4410-1

Kontra miazdżycy – MASŁO ROŚLINNE VITA

K 3375-00

